Nr. 52. Wtorek, 6. Marca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miara petitowa, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.** Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Władysława Płockiego, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Ropicy Polskiej, na prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera, Seweryna Godzielińskiego, ze Lwowa do Krakowa.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Jana Panka z Ropczyc do Krosna i Michała Serwackiego ze Zbaraża do Ropczyc, oraz asystenta weterynaryjnego, Jakóba Piotrowicza, z Przemyślan do Zbaraża.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce na przestrzeni od klm 43·721 do klm. 69·295 w powiecie przemyślańskim wraz z planami będą wyłożone stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w powiecie przemyślańskim w urzędach gminnych: w Borszowie, Wołkowie, Brykoniu Pletenicach, Poluchowie małym, Pniatynie, Dunajowie i Białem, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Borszowie, Wołkowie, Brykoniu, Pletenicach, Poluchowie małym, Pniatynie, Dunajowie i Białem począwszy od 9 marca 1906 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach, lub na miejscu przy komisyi, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca 1906 do l. 28.334 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 marca 1906 do l. 9.174, normującem aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów, korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 5 marca 1906 do l. 27.642 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3 marca, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 marca.

Król Edward VII. w podróży.

Brzemię korony zakłóca jej piastunom nieraz nawet te przyjemności, do jakich każdy zwykły śmiertelnik ma prawo. Musi niezawodnie odczuwać to dotkliwie król Edward angielski, o którym rozpowszechnione na kontynencie wieści twierdzą, że istotnie potrzebuje wypoczynku, a który w imię wyższych obowiązków nie śmie go użyć nawet w podróży, przedsięwziętej onegdaj gwoli wytchnienia.

Sytuacya polityczna jest nieszczęśliwym trafem w tej chwili właśnie taka, iż ktokolwiek byłby władcą Anglii, musiałby baczną poświęcić jej uwagę. Co zaś dla kogo innego byłoby przymusem, jest niezawodnie tylko zaszczytnym obowiązkiem w zrozumieniu monarchy o tak wysokiem pojęciu swej misyi, nadto zaś z takiem zamiłowaniem i z taką zręcznością oddającego się kierownictwu zewnętrznych spraw państwa, jak Edward VII.

Anglia w tej chwili ma wszelkie powody po temu, aby mieć się na baczności. Obradująca właśnie w Algesiras konferencya marokkańska, mimo spokojnego toku obrad, ujawniła silne antagonizmy, nie grożące może bezpośrednio pokojowi europejskiemu, niemniej jednak kryjące w sobie poważne na przyszłość niebezpieczeństwo. Punktem środkowym ciężkości jest stosunek Francyi do Niemiec. Wobec pierwszej — dzięki właśnie inicyatywie podjętej i z tak pomyślnym skutkiem przeprowadzonej przed kilku laty przez króla Edwarda — pozostaje Anglia w stosunku serdecznej przyjaźni; z Niemcami miała w ostatnich czasach nieporozumienia, które pragnęłaby usunąć.

Wiadomość, że król Edward ma w swej podróży „przypadkowo“ spotkać się z cesarzem Wilhelmem i że pomiędzy obuma monarchami odbyła się w tej sprawie serdeczna wymiana listów, wymownie wskazuje na dążność Anglii do pojednania. Informacye londyńskich kół politycznych idą jeszcze dalej, twierdząc, że król będzie usiłował nakłonić także Francyę do większej, niż dotąd, ustępczości, tak, aby jej interesy dały się pogodzić z pretensyami Niemiec.

Wiara w dyplomatyczne zdolności Edwarda VII. jest tak wielka, że powszechnie przewidują pomyślny i tych zabiegów skutek. Sądzą, że czyniąc nowe ustępstwa w kwestyi banku państwowego, Francya otrzyma przyzwolenie Niemiec na organizacyę policyi wojennej w Marokku. Nie jest zaś tajemnicą, dla czego Francya przy niej się upiera: w ten tylko sposób będzie w stanie przeciwdziałać akcyi niemieckiej, która po znalezieniu *locus standi* w Marokku, zarzucić mogłaby swe sieci na to złote jabłko, jakiem byłaby dla nich Algierya. Aby ją dla siebie zachować, Francya gotowa jest do wszystkich ofiar i wysiłków, Anglia zaś poprze ją tem usilniej, że Niemcy uzyskawszy w Marokku punkt oparcia, zagroziłyby tem samem dotychczasowemu stanowisku Anglii na morzu Śródziemnem.

Że w tych pogłoskach o rzekomym zamiarze królewskim zapośrednieczenia w sprawie marokkańskiej tkwi pewne ziarno prawdy, wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną. Potwierdza je poniekąd to, co obecnie donoszą z dominiemanym zjeździe Edwarda VII. z Wilhelmem II., a mianowicie, że zawisł on od jednego warunku: od dalszego przebiegu konferencyi w Algesiras. Póki ona obraduje, spotkania tego nie będzie. Ponieważ zaś prace konferencyi w najpomyślniejszym nawet wypadku potrwają jeszcze kilka tygodni, zjazd więc władców Anglii i Niemiec — jeśli wogóle przyjdzie do skutku — nie odbędzie się wcześniej, jak około połowy kwietnia.

O dotychczasowych szczegółach podróży króla Edwarda donoszą, co następuje: Król wyjechał z Londynu w piątek, d. 2 b. m., o godzinie 9 wieczorem specyalnym pociągiem, który przybył do Portsmouth o godzinie 11 w nocy. Noc spędził król na yachcie „Viktoria and Albert“. Towarzyszą królowi podkomorzowie Sidney Grevill i Stanlay-Clarke, jakoteż przyboczny lekarz królewski. W sobotę po południu przybył yacht królewski do przystani w Cherbourg, na wyraźne życzenie Edwarda VII. nie witany należnymi honorami. Nie zatrzymując się, wyruszył król zaraz w dalszą drogę do Paryża, dokąd przybył w sobotę o godz. 6·50 wieczorem, witany na dworcu przez prezydenta ministrów Rouviera, przez zastępcę prezydenta Republik

---

8)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Lipowiecki z lekceważącem wejrzeniem na zebranych, uwijających się poniżej, u stóp jego, jak duchy dantejskie, w tem piekiełku, złożonem z tumanów pyłu, gwaru, ścisku i upału, chciał się już wstecz cofnąć, gdy nadbiegł Borelski, a podnosząc do góry, z trudem zdobyte bilety wejścia, wołał tryumfalnie:

— Ledwie się docisnąłem do kasy! Mało mnie nie zgnietli.... Za chwilę mają zawiesić sprzedaż, bo się już więcej osób nie pomieści.

— Ale nic dziwnego — dodał, wsuwając mu rękę pod ramię — nic dziwnego, ... wielki natłok, każdy tu spieszy, bo co robić w Warszawie z ciepłym, jak dzisiejszy, wieczorem. Patrz przytem, co za cudny widok!

Zatrzymał go na miejscu i wskazując szerokim gestem kotlinę, jakby mgłą lekką przysłoniętą, ciągnął z zachwytem:

— Czy widzisz ten tuman, w którym światła aż żółkną? Mówię ci, rozkosz! Gdy ... znajdę w takim obłoku kurzu, przez ... odniczki kobiece podnoszonym, wprost ... aczej oddycham.

— Wcale pewno oddychać nie możesz?

— Głupstwo! Więc i ty chorujesz na doktorskie chimery? Pewno ci zawrócili w głowie, że pył rzecz niehygieniczna? Farsa, braciszku! Nie wiem, czy to płucom dobrze lub źle czyni, lecz w zamian zaręczam, że gdy się w takim tumanie znajdę, czuję się jakby odrodzonym człowiekiem. Wtedy żyję... Już to Dolina nie ma sobie równego miejsca latem. Rozkosz! Tylko, co prawda, ja wolę bywać tu później jeszcze, gdy się wszystkie ciocie i kuzynki rozjadą. Rozumiesz?...

Mrugnął porozumiewawczo okiem, nie wdając się w bliższe tłómaczenie myśli swej, gdyż, zeszedłszy ze schodów, wkraczali właśnie w pierścień deptaka, w tłum, ścisk i ów obłok, zawisły w powietrzu, który Borelski rozszerzonemi nozdrzami, z rozkoszą w piersi wciągał.

— Wacek, zboczmy może i obejdźmy drugą stroną.

— Co? Jeszczeby też!

I jak ryba, która dorwie się wody, wmieszał się w największy tumult, by uśmiechnięty, rozpromieniony, radosny, przewijać się wężowym szlakiem, nie nadepnąwszy zaś żadnej sukni, oddawać ukłony i powitania, lub rzucać porozumiewawczo okiem tam, gdzie nie wypadało jawnie do znajomości się przyznać.

Lipowiecki, wykwintnie ubrany, o rasowych, regularnych rysach i pańskiej postawie, zbyt był ładnym chłopcem, by jego ciemno-złote wąsy i marzące, poważne oczy, nie miały zwrócić uwagi znajomych Borelskiego. Mało jednak przestawał z tym światem, nie umiał dzielić jego radości. Na ukłon rzadkich znajomych odpowiadał uprzejmem podniesieniem cylindra, bez zatrzymywania się jednak, zaczepnych spojrzeń zdawał się nie widzieć wcale.

— Nie, Stachu, ty nie masz chyba nerwów — żartował tamten. — A może ciebie jak panienkę chowali?

I, nie czekając odpowiedzi, dodał tryumfalnie:

— No, dobiliśmy nareszcie celu! Oto stałe miejsce Sieniawskich.

Czy Stanisław miał nerwy? Jedno badawcze spojrzenie, rzucone w tej chwili na towarzysza, byłoby mu na pytanie to rozstrzygającą dało odpowiedź.

Wiedział przecież, gdzie idzie i po co idzie. Do przedstawienia tego, którego pragnął i obawiał się zarazem; nie przywiązywał nadzwyczajnej, rozstrzygającej wagi, a jednak, stanąwszy przed stoliczkiem, zajętym przez rodzinę Leny Sieniawskiej, zbladł nagle.

Na szczęście, z paniami żegnała się w tej chwili jakaś strojna, dżetami połyskująca dama. Przybyli więc, cofnąwszy się o krok w tył, aby nie przeszkadzać, musieli poczekać trochę.

Pozwoliło to Stanisławowi objąć gorącym wzrokiem śnieżną postać rusałki. W tym samym symbolicznym, a malowniczym stroju, w jakim jeździła na *corso*, z kapeluszem utworzonym z mleczno-białych, przejrzystych płatków róży, cała śnieżna i powiewna, stała pod błękitnawem światłem elektryczności i srebrzystymi promieniami księżyca, z ręką o stół wspartą, więcej do uroczego widziadła, niż do istoty z krwi i ciała podobna.

Gdy jednak, podniósłszy oczy pod ciemną rzęsą ukryte, spostrzegła Lipowieckiego, krew ta zbudziła się nagle, różową falą zalewając jej lica. W głębokich, promiennych źrenicach, odbiła się i radość i niewytłómaczone, przez intuicyę zbudzone zalęknienie. Zdawało się, iż błyskawicznem przeczuciem serca niewieściego kierowana, obawiała się w tej chwili przyszłości i powikłań, jakie jej ona przyniesie może.

Trwało to wszakże sekundę tylko, poczem uśmiech rozkoszny wykwitł na jej ustach, zapłonione dziewczę zaś ustąpiło miejsca wykwintnej, do hołdów przyuczonej damie salonów.

Lipowiecki zapanował także nad sobą. I w nim wzięły górę rasowe przyzwyczajenia człowieka, nawykłego do najlepszych towarzystw.

Dama w dżetach usunęła się nareszcie.

— Kręcąc głową za piękną kuzynką, jak słonecznik za słońcem, już tu znów jestem — meldował się żartobliwie Borelski.— Na usprawiedliwienie jednak swego natręctwa, przyprowadzam jej nowego niewolnika. Wujostwo pozwolą sobie przedstawić: kolega mój i przyjaciel potrosze, Stanisław Lipowiecki.

Pan o siwych bokobrodach i gładko wygolonym podbródku, a pełnej godności minie wysokiego dostojnika, wyciągnął z protekcyjną grzecznością rękę do przybyłego.

— Znałem kiedyś Leona Lipowieckiego — wyrzekł tonem zdawkowej uprzejmości. — Nawet byłem u niego raz na polowaniu w Lipowcach.

— To mój ojciec — odparł Stanisław z głębokim ukłonem.

Ton dygnitarza niemniej uroczysty, stał się jednak o włos serdeczniejszym.

— Teodozyo — przemówił, zwracając się do żony — ojca p Lipowieckiego *ja sam* znałem.

Była to widocznie najsilniejsza rekomendacya, bo strojna, przystojna jeszcze, a imponująca dama, która zdawała się być przejęta, więcej nawet od męża, ważnością własnego stanowiska, nieznacznie uprzejmie wyciągnęła rękę, pozwalając młodemu człowiekowi do ust ją podnieść.

W tej chwili drobna dłoń panny Sieniawskiej wysunęła się także ku niemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i personal angielskiej ambasady. Król, który podróżuje incognito pod nazwiskiem hr. Lancaster, udał się wprost do pałacu angielskiej ambasady. Publiczność urządziła królowi owacyę.

Sprawa węgierska.

Nowe enuncyacye polityczne.

Minister spraw wewnętrznych Kristoffy ogłosił odezwę do wyborców swego okręgu, w której broni idei demokratyzacyi węgierskiego społeczeństwa za pomocą powszechnego prawa głosowania. Minister przyznaje sobie w tej sprawie o tyle tylko zasługę, że był tłómaczem powszechnych żądań. Od czasu, gdy podniesiono na Węgrzech hasło powszechnych wyborów, reforma ta zjednała sobie poparcie szerokich kół społecznych w Rossyi, weszła pod obrady parlamentarne w Szwecyi, wniesiona została przed forum Rady państwa w Austryi. Jest ona przykazaniem ducha czasu i tem dotkliwiej zaciężą nad Węgrami skutki zaniedbania, im dłużej trwać będzie opór przeciwko wprowadzeniu powszechnych wyborów.

Hr. Stefan Tisza wygłosił w sobotę na bankiecie klubu liberalnego śródmieścia Budapesztu mowę, w której podniósł, że w dzisiejszej chwili obowiązkiem jest każdego Węgra bronić tego, co zostało zagrożone, a mianowicie ufundowanych przez Déaka podstaw dalszego prawidłowego rozwoju. Należy pracować nad tem, by wyzwolić naród ze szkodliwej hypnozy, bo jeśli dziś bez wielkich jeszcze wysiłków da się złe naprawić, wkrótce może wytworzyć się takie położenie, iż trzeba będzie na to lat całych i Bóg wie, jakich ofiar.

Hr. Bela Hadik, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partyi konstytucyjnej, serdeczny przyjaciel Juliusza Andrassego, wystosował do swych wyborców list otwarty. Hr. Hadik upatruje w ostatnich zarządzeniach akt gwałtu, zamach na konstytucyjny porządek prawny. Zwracając się ku przeszłości, twierdzi, że gabinet Szella runął skutkiem intryg przeciwko ówczesnemu szefowi rządu, a ubolewać nad tem należy tem bardziej, że wtedy można było jeszcze zapomocą biernego oporu partyi narodowej stłumić obstrukcyę mniejszości. Zarówno pod rządami Khuena, jak Tiszy sprawy wojskowe wysunięto niestety znowu na pierwsze miejsce. Hr. Tisza ponosi winę tego wzburzenia, które raz rozdmuchane, dotąd nie dało się uśmierzyć. Co do br. Féjerváreg, to kieruje nim — wedle autora listu — ślepa nienawiść wobec przeciwników i ona to zapędziła go na drogę nadużyć. Naród powinien zemścić się na nim przez wytrwałe trzymanie się drogowskazów prawa i sumienia, a prędzej, czy później nastać muszą dla Węgier dni lepsze.

Rekonstrukcya gabinetu.

Jak do *Fremdenblattu* donoszą, uzyskał bar. Féjerváry na ostatniej audyencyi u Najj. Pana przyzwolenie na rekonstrukcyę gabinetu.

Już w najbliższych dniach ma się pojawić Najw. pismo Odręczne, zwalniające od obowiązków ministra wyznań i oświaty, dr. Jerzego Lukacsa, na własne jego żądanie. Następcą jego zostanie dotychczasowy dyrektor dóbr fundacyjnych w ministerstwie wyznań i oświaty, p. Juliusz Tost.

Zapewniają dalej, że p. Kristoffy, który wyjechał na urlop, już nie powróci do urzędu, agendy zaś spraw wewnętrznych sprawować będzie bar. Fejerváry, po oswobodzeniu się od teki skarbu, przeznaczonej, jak już donoszono, dla p. Franciszka Hegedüsa.

Donoszą nakoniec do *N. Pest. Jour.* z Szegedynu, iż wedle krążących tam pogłosek, komendant szegedyńskiego dystryktu honwedów, gen. por. Gustaw Jahl, upatrzony jest na następcę gen. Bihara, ministra honwedów. Gen. Bihar przechodzi w stan spoczynku.

Budapeszt (*Węg. Biuro Koresp.*). Do prezydenta ministrów bar. Féjerváreg przybyła wczoraj deputacya z gminy Budafok, złożona ze 150 osób, i prosiła o zaprowadzenie przy pomocy wszelkich środków prawnych porządku w państwie, gdyż obecny stan grozi krajowi ekonomiczną ruiną.

Bar. Féjerváry podziękował deputacyi za przybycie i za zaufanie, oświadczając, że pojawienie się deputacyi jest oznaką, iż kraj ma już dosyć prawno-państwowych awantur. Pragnieniem rządu jest jak najrychlejsze zaprowadzenie porządku publicznego i życia parlamentarnego; sprawa urzeczywistnienia powszechnego głosowania nie da się już powstrzymać; rząd postawił tę kwestyę na czele swego programu i od niej nie odstąpi. Mowę br. Féjerváreg przyjęła deputacya gromkimi oklaskami.

Budapeszt (*Węg. Biuro Koresp.*). Urzędnicy komitatu huniadzkiego przedłożyli wydziałowi municypalnemu wniosek, aby ze względu na zarządzenia ministra spraw wewnętrznych zniósł uchwałę wydziału dobra publicznego o biernym oporze urzędników.

Kłopoty Serbii.

Przez Berlin doszła do nas wiadomość, że gabinet serbski podał się do dymisyi, wobec stanowiska, jakie zajęły Austro-Węgry w sprawie zawarcia konwencyi weterynarskiej z Serbią.

Wieść ta nie została jeszcze w drodze urzędowej potwierdzoną, należy ją więc przyjąć z pewnymi zastrzeżeniami, chociaż nie zbywa jej na prawdopodobieństwie. W Belgradzie krążyły już pogłoski o przesileniu gabinetowem jeszcze wówczas, gdy Austro-Węgry zamknęły granicę dla dowozu bydła serbskiego, w samym początku konfliktu cłowego z rządem belgradzkim. Jak pisze w tej sprawie *Fremdenblatt*, wezwany został na ten czas wiedeński poseł serbski dr. Vuicz do Belgradu, celem zdania sprawy o położeniu królowi Piotrowi.

W kilka tygodni później udało się usunąć najważniejsze przyczyny zatargu cłowego, zmieniając odpowiednio do żądań Austro-Węgier tzw. unię cłową bułgarsko-serbską, w ostatniej jednak chwili nastąpiło opóźnienie pomyślnego zakończenia tej sprawy z winy Serbii, która złączyła znów konwencyę weterynarską z kwestyą cłową. Serbia zażądała bowiem utworzenia pewnego rodzaju *junctim*, pomiędzy zawarciem układu handlowego a zniesieniem zamknięcia granicy austro-węgierskiej, oraz odnowienia konwencyi weterynarskiej. Żądaniu temu dał wyraz na onegdajszem posiedzeniu Skupczyny poseł Karamarkovicz, a na wniosek posła Markovicza przyjęto tam rezolucyę, wzywającą rząd do wstrzymania się od zawarcia prowizoryum a następnie traktatu handlowego w razie, gdyby Austro-Węgry nie zgodziły się na konwencyę weterynarską i zabezpieczenie eksportu bydła i mięsa serbskiego. Rezolucyę powyższą przyjęto jednogłośnie, a serbski minister handlu oświadczył nadto, że należy przedsięwziąć odpowiednie represalia wobec dowozu towarów austro-węgierskich, jeżeli Serbia nie uzyska żądanych ułatwień dla swego eksportu od Monarchii.

Narady delegatów Austro-Węgier i Serbii nad załatwieniem zatargu cłowego i podjęciem na nowo układów handlowych, nie mogą brać w rachubę konwencyi weterynarskiej z tego już powodu, że przyjęciu takiej konwencyi sprzeciwiają się parlamenty i rządy zarówno Austryi, jak i Węgier. Serbia nie powinna więc była łudzić się nadzieją uzyskania konwencyi weterynarskiej, tembardziej, że stosunki jej weterynarskie nie zachęcają bynajmniej do takiego układu.

Propozycya Austro-Węgier opiera się na najdalej idących ułatwieniach wzajemnych dla handlu i przemysłu obu państw. Rząd serbski nie ogłosił jednak jeszcze swej odpowiedzi, lecz kto wie, czy nie wiąże się z nią właśnie pogłoska o dymisyi gabinetu belgradzkiego.

Wiadomości o przebiegu tej sprawy, płynące z Sofii i Belgradu, przyjmować jednak należy z wielką rezerwą. I tak, według tych źródeł, miał serbski minister rolnictwa na ostatniem posiedzeniu skupczyny odczytać notę rządu bułgarskiego, przyjmującą żądane przez Austro-Węgry zmiany unii cłowej, lecz w rzeczywistości rzecz miała się inaczej. Noty takiej nie odczytywano na skupczynie z tej prostej przyczyny, że istnienie jej jest tylko wymysłem dziennikarskim, bo rząd bułgarski zachował dotychczas zupełne w tej sprawie milczenie. Stwierdzono natomiast, że minister rolnictwa p. Draskovicz udał się onegdaj do Wiednia, w sprawie toczących się układów nad prowizoryum handlowem, które ma trwać do dnia 1 maja (st. st.) b. r.

KRONIKA.

Lwów, 5 marca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (6 marca):

Kolety Panny. — Wcisława. — Tymoftija Pr.

Wschód słońca o godzinie 6·04 rano, za
chód słońca o godzinie 5·09 po południu.

— **Ułaskawienie.** Najw. rozporządze
niem z dnia 2. b. m., darował Najj. Pan re
sztę kary więzienia pięćdziesięciu więźniom,
tej liczby trzem w zakładzie karnym dla męż
czyzn we Lwowie, trzem w zakładzie karnym
w Stanisławowie, jednemu w Wiśniczu, ora
trzem w zakładzie karnym dla kobiet we Lwowie

— **Obiadem** podejmował ks. regent ba
warski Luitpold dnia 2 b. m. bawiących w Mo
nachium Najdost. Arcyksięstwo Franciszka Sal
watora i Maryę Waleryę. Następnego dnia Naj
Arcyksięstwo powrócili do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Gumprich
kandydat adwokatury, rodem z Podgórza, otrzy
mał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień d
ktora praw.

— **Uniwersytet lwowski** z powo
niezbędnych naprawek wewnątrz gmachu je
jeszcze zamknięty.

— **Powszechne wykłady uniwersy
teckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. dr. M. Wa
tenberg: „O materyalizmie". Zakład chemiczn
Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 7

We wtorek, dnia 6 b. m., doc. pry
Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski. –
Część II. Jagiellonowie". Zakład fizyczny Un
wersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7

— **Posiedzenie naukowe** polskiego T
warzystwa przyrodników im. Kopernika odbędz
się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wi
czorem w sali Instytutu chemicznego Uniwe
sytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny:
Prof. dr. E. Romer przedstawi nową map
psom trycznu i mapę prądów morskich. 2. D
Jan Hirschler: Z teoryi listków zarodkowych.

— **Z Towarzystwa Politechniczneg**
Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we śro
dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem w
akademickiej sal. Wszechnicy przy ul. Długosza
na II. piętrze. Na porządku dziennym: Odc
inżyniera Z. Ciechanowskiego z Krakowa „O po
pach o wysokiej liczbie obrotów" z demonst
cyami.

— **Jarmark wyrobów krajowych
Lwowie.** W jednej z sal gmachu ratuszow
odbyło się onegdaj zwołane przez „Towarzyst
lwowskiej pomocy przemysłowej" zebranie,

45)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

XII.

(Ciąg dalszy).

Ananię miernie tylko interesowały osobiste wspomnienia wdowy; inne myśli go zajmowały.

— Słuchajcie — rzekł, gdy Zia Grathia skończyła opowiadać o kobiecie, która płakała. — Czy nie dowiedzieliście się niczego o mojej matce?

Zia Grathia, obracająca zgrabnie omlet, nic nie odpowiedziała. Młody człowiek czekał, myśląc: „Ona coś wie!" I mimowoli był wzruszony. Ale po chwili milczenia, Zia Grathia odrzekła:

— Jeżeli ty nic o niej nie wiesz, jakże chcesz, abym ja coś wiedziała?... A teraz, moje dziecko, siadaj tu, przy tem krześle i przyjmij to, co ci się daje z dobrem sercem.

Wdowa położyła na krześle wywrócony do góry dnem koszyczek, a na nim dymiący omlet. Anania, zabierając się do jedzenia, zwierzył się wdowie tak, jak nikomu dotychczas zwierzyć się nie mógł.

— Nie — odrzekł — przez czas długi nie mogłem się niczego o niej dowiedzieć. Ale nareszcie, zdaje mi się, że trafiłem na jej ślady. Opuściwszy mnie, wyjechała z Sardynii; pewien człowiek widział ją w Rzymie, ubraną jak dama.

— Widział ją? Rzeczywiście? Mówił z nią? — zapytała żywo Zia Grathia.

— Więcej niż mówił! — odrzekł z goryczą młody człowiek. — Mówił, że spędził z nią kilka godzin. Potem już nikt o niej nie słyszał: ale ja sam, w Rzymie, tego roku, kazałem ją szukać przez policyę i dowiedziałem się, że mieszka tam pod przybranem nazwiskiem... Poprawiła się; tak, poprawiła się i żyje uczciwie z własnej pracy...

Zia Grathia stanęła przed Ananią i w miarę, jak mówił, otwierała szeroko swoje małe ciemne oczy, pochylając się, wyciągając ręce, jakby chcąc przygarnąć słowa młodzieńca.

— Ale czy jesteś pewny? — Czy doprawdy jesteś tego pewny? — pytała stara, zdumiona.

— Tak, jestem pewny — oświadczył. — Mieszkałem nawet u niej przez dwa miesiące.

Nalał sobie wina i patrzył w szklankę przy czerwonawym blasku świecy; ponieważ jednak wino wydało mu się mętne, usta w niem tylko umoczył. Skoro przeniósł wzrok na wdowę, został uderzony zdziwieniem i przestrachem.

— Co wam jest? — zawołał.

Oblicze Zii Grathii, zazwyczaj niewzruszone, trupie prawie, miało teraz dziwny wyraz zadziwienia i litości. Młody człowiek natychmiast zrozumiał, że ta litość do niego się odnosiła i pobladł nieco.

— Zia Grathia! Chrzestna matko! Wy coś wiecie! — rzekł zmienionym głosem.

— Jedz teraz; potem pomówimy, gdy skończysz... — odrzekła wdowa. — Czy to wino ci nie smakuje?

Ale Anania patrzył na nią z rodzajem wściekłości i powstał gwałtownie z miejsca.

— Mówcie! — rozkazał.

— Ach! Chryste Panie! — jęknęła wdowa, wzdychając. — Cóż chcesz abym ci powiedziała? Czemu nie skończysz jedzenia, drogie dziecko? Potem mówić będziemy...

Nie słyszał już nic, ani nie widział.

— Mówcie, mówcie! Wiecie więc wszystko? Powiedzcie! Gdzie ona jest? Czy żyje? Czy umarła?... Gdzie ona jest? Gdzie jest? Gdzie jest?

Powtórzył ze dwadzieścia razy to pytanie: „Gdzie ona jest?" chodząc machinalnie po kuchni jak szalony, ale więcej zirytowany, niż wzruszony.

— Uspokój się! — zaczęła wdowa, zbliżając się do niego. — Myślałem, że widziałeś... Tak, ona żyje; ale nie jest tą kobietą, która ciebie oszukała, pozwalając ci wierzyć, że jest twoją matką.

— Ta kobieta mnie nie oszukała, chrzestna matko. To ja sam myślałem; ona nie wie nawet, żem przypuszczał...

Był zmieszany, jakgdyby dotychczas na prawdę był pewny, że Marya Obinu była jego matką.

— Ależ mówcie! — powtórzył po jakimś czasie. — Czemu mnie trzymacie w ten sposób, jak w zawieszeniu? Czemu nie powiedzieliście mi dotychczas tego, co wiecie?... Gdzie ona jest? Gdzie jest?

— Nigdy nie opuszczała Sardynii — oświadczyła wdowa, chodząc za nim po kuchni. — Sądziłam, że jesteś o tem powiadomiony, ale że ciebie to nie obchodzi... Widziałam ją w tym roku, pierwszych dni maja; przybyła do Fonni na odpust świętych Męczenników, prowadziła z sobą śpiewaka ulicznego, młodego, niewidomego, z którym mieszkała. Przyszli piechotą z dalekiego miasteczka, Neoneli, cierpiała na malaryę i wyglądała jak sześćdziesięcioletnia staruszka. Po odpuście, ślepy, który dużo zarobił, porzucił ją, aby przyłączyć się do innej grupy żebraków, dążących na drugi odpust. Wiem, że w czerwcu i lipcu pracowała przy żniwie w *tancas* Mamojada. Gorączka ją pożerała; przez czas długi leżała chora w domku kantyniarza i jest tam jeszcze...

Anania podniósł głowę i rozłożył ręce rozpaczliwym ruchem.

— Ależ w takim razie ja... ja ją widziałem! — wybełkotał — widziałem ją, widziałem!... Czy jesteście pewni tego, co mówicie?

— Zupełnie jestem pewna. Dlacze
miałabym ciebie oszukiwać?

— To więc była ona? To była ona
Widziałem kobietę schorowaną, żółtą, sz
jak ziemia, z oczami kociemi... stała w okni
To więc była ona? Jesteście pewni?

— Całkowicie, mówiłam ci już. To b
ona, bez żadnej wątpliwości!

— I ja ją widziałem!

Ujął głowę w ręce, potrząsał nią,
kręcał, w gwałtownym przystępie gniewu
siebie samego za to, że przez czas tak dł
dawał się unosić fałszywym ułudom. J
to! Gdy szukał matki poza morzami i
rami, ona tuż blisko niego snuła d
swój grzeszny żywot, swoją nędzę;
gdy tyle razy czuł się wzruszony wo
obcych twarzy, serce jego nie zabiło sil
na widok oblicza nieszczęsnej kobiety,
wego obrazu rozpaczy, w obramowaniu
łego i brudnego okienka w domu kanty
rza! Czem więc było serce ludzkie? C
było życie, inteligencya, uczucie? Ach,
cnie, gdy te wyrazy nie wybiegały mu
na usta, jak zagadkowe pytania; obecnie,
los rzucił się na niego, wstrząsając nim
głębi, zrozumiał nareszcie, co znaczył c
wiek, życie, serce: kłamstwo, kłamstwo i
tylko kłamstwo!

Zia Grathia przyniosła rondelek i z
siła młodzieńca, aby usiadł, a potem p
kucnęła obok niego, wzięła go za rękę i
trzyła z dołu na niego długo, z nieopisa
współczuciem.

— Mój malutki — rzekła, ścisk
jego rękę — płacz, płacz! To ci ulgę zr
Jaką zimną masz rękę!

Anania wyrwał gwałtownie rękę
starych rąk wdowy, które cisnęły go
kleszcze.

— Ależ za kogo mnie macie? — z
łał zirytowany. — Nie jestem już dzieck
Czemu miałbym płakać?

(Ciąg dalszy nastąpi).

którem uchwalono urządzić we Lwowie w czerwcu jarmark wyrobów krajowych.

— **Ponowny wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach, z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 3 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Egzamina prywatne** w Akademii handlowej we Lwowie odbędą się w dniach 2 i 3 kwietnia b. r., z następujących przedmiotów: 1. buchalterya, 2. korespondencya handlowa i prace kantorowe, 3. rachunki kupieckie, 4. towaroznawstwo, 5. stenografia. Każdy, pragnący poddać się takiemu egzaminowi, winien wnieść do 20 b. m. do dyrekcyi Akademii handlowej podanie, ostemplowane na 1 koronę, z dołączeniem: metryki chrztu lub świadectwa urodzenia, ostatniego świadectwa szkolnego, ponadto zaś wymienić w podaniu przedmioty, z których zamierza złożyć egzamin i uiścić taksę 16 koron za każdy przedmiot. Do egzaminu mogą być przypuszczane tylko takie osoby (kobiety i mężczyźni), które ukończyły 17 rok życia i posiadają odpowiednie przedwstępne wykształcenie.

— **Sześciotygodniowy** kurs majsterski dla szewców, urządzony przez Wydział krajowy otwarty został we Lwowie dnia 1 b. m., w lokalu przy ul. Kochanowskiego l. 44. Na kurs przyjęto 6 majstrów i 8 czeladników szewskich ze Lwowa.

— **Strejk** pomocniczego personalu drukarskiego wybuchł dziś we Lwowie. Z tego powodu niektóre pisma poranne nie wyszły wcale, inne zaś ze znacznem opóźnieniem. Strejkujący na razie nie przedłożyli pracodawcom swych żądań.

— **Doświadczenia ostatniej wojny.** W obecności Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora, dalej generałów broni: komendanta korpusu Fiedlera, gen. inspektora artyleryi Kropatschka, inspektora artyleryi fortecznej Beschiego, jakoteż prezydenta wojskowo-technicznej komisyi gen. por. Wuitschka i niezwykle licznego audytoryum oficerów armii i marynarki wygłosił w ubiegły piatek wieczorem w Kasynie wojskowem w Wiedniu porucznik okrętowy Wiktor Wickerhauser wykład o bitwie pod Cuszimą. Bitwa ta, zdaniem prelegenta, dowiodła, że dzisiaj flota zachowująca się defenzywnie nie ma żadnej wartości. Wyprawa floty bałtyckiej z Libawy na wody Dalekiego Wschodu była faktem swego rodzaju bezprzykładnym. Rożdżestwieński dokazał niemal cudu, przebywając tak daleką drogę bez naruszenia przepisów o neutralności. Wszak dość przypomnieć, że flota jego zużywała dziennie 300.000 tonn węgla (tonna = 1.000 klgr.), a ładowanie węgla mogło odbywać się tylko na morzu. Wszystkie jednak te wysilki obróciła w niwecz genialna taktyka i dzielna flota Toga. Przy prawie równej liczbie okrętów wojennych, mieli wszakże Japończycy stanowczą przewagę, dzięki doskonałemu wyposażeniu swej floty i sprawności jej artyleryi. W ciągu godziny losy Rożdżestwieńskiego były już rozstrzygnięte.

Bitwa ta wykazała, że w przyszłości głównym bojownikiem na morzu pozostanie wielki, jak największy pancernik. Dla tego mocarstwa morskie starają się obecnie o okręty o jak największej pojemności. Dotychczasowe giganty o pojemności 14.000 tonn będą zastąpione okrętami mieszczącymi 16, 18, a nawet 19.000 tonn, a stosownie do tego musi także ich artylerya uledz odpowiednim zmianom. Drugie miejsce w rzędzie środków walki na morzu zajmują torpedowce. Nakoniec zaprzeczyć trudno, że telegraf bez drutu wyszedł z prób, poczynionych w wojnie rossyjsko-japońskiej, zwycięsko i znakomite usługi oddawał admirałowi Todze. Pozatem nowoczesna flota, która chce sobie zapewnić sukces, będzie musiała tak, jak to było po stronie japońskiej, celować wyćwiczeniem załogi, jej karnością i duchem.

— **Wieczorek muzyczny.** W znanej w naszem mieście pierwszorzędnej szkole gry na fortepianie pani Pauliny Lachner-Kościeleckiej odbył się onegdaj w obecności licznie zaproszonych gości wieczorek muzyczny, który był zarazem popisem półrocznym kształcących się w tej szkole uczenic i uczniów. Popis jak co roku, wypadł świetnie, a huczne oklaski, jakimi darzyli zgromadzeni goście wykonawców, były równocześnie najlepszym dowodem uznania dla zasłużonej kierowniczki szkoły p. Lachner-Kościeleckiej, za sumienną i gorliwą pracę nad powierzoną jej opiece młodzieżą.

Wśród całego szeregu uczniów i uczenic, szczególniejszą na się uwagę zwróciły panny: Barberówna, Linkówna, Terlecka, Metzgerówna, Marinówna, Strohe i Mahlerówna.

W wieczorku tym wzięła nadto udział panna Helena Makowska, która jako śpiewaczka estradowa, zachwyciła słuchaczy siłą i pięknością swego głosu. Pannie Makowskiej rokują znawcy piękną przyszłość, jeżeli tylko wytrwa nadal w dotychczasowej sumiennej pracy na sobą.

— **Ósmy krajowy kurs** nauki pożarnictwa odbędzie się we Lwowie w dniach od 4 do 18 maja b. r.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 10, i w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie (operetka). Bilety od wtorku, dnia 6 b. m., godziny 5 po południu.

— **Towarzystwo ludoznawcze** odbyło onegdaj pod przewodnictwem swego prezesa, prof. dr. Kallenbacha, doroczne walne zgromadzenie, na którem wygłosił najpierw dr. Zygmunt Gargas odczyt „O psychicznych właściwościach zrzeszania się Polaków“.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności zarządu i udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem dokonano wyboru zarządu na nowy okres administracyjny. Wybrani zostali: prezesem prof. dr. Józef Kallenbach, wiceprezesami prof. dr. Wiktor Bruchnalski i dyrektor Stanisław Bal; do zarządu weszli pp.: dr. Zygmunt Gargas, prof. dr. Karol Hadaczek, prof. dr. Michał Janik, Jerzy Koller, ks. Józef Krechowicz, inspektor Szymon Matusiak, Józef Pelczarski, prof. Paweł Postl, Mikołaj Rybowski, prof. Michał Siwak, Mieczysław Treter i prof. Józef Trojnar. Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali pp.: dyrektor Bolesław Lewicki i Władysław Schmidt.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lutym b. r. pomocy ogółem w 316 wypadkach, a mianowicie 223 razy w dzień i 93 razy w nocy.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 40.469 wypadkach.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1350.

— **P. Tadeusz Popiel,** znany artysta-malarz, wyjeżdża w tych dniach do Rzymu, zabawi tam jednak tylko dwa tygodnie, liczne bowiem terminowe prace zmuszają go do jak najrychlejszego powrotu do kraju.

Pan Popiel przygotować musi projekty całego szeregu witraży i obrazów religijnych, powierzono mu nadto do malowania cztery nowe świątynie.

Byłoby do życzenia, żeby tak bardzo utalentowany i płodny artysta urządził wreszcie u nas zbiorową wystawę dzieł swoich.

— **Ludność m. Lwowa,** według obliczenia z dnia 31 grudnia z. r., wynosiła 174.977 osób.

— **Podziękowanie.** Świetnemu Wydziałowi Rady powiatowej w Mościskach za niesienie przez szereg lat znacznej pomocy materyalnej młodzieży tutejszego zakładu, składa gorące podziękowanie dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Samborze. *K. Krotochwila,* dyrektor.

— **Dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej** złożono na listę członka komitetu lwowskiego Macierzy cieszyńskiej Mieczysława hr. Borkowskiego kwotę 20 koron. Na listę członka komitetu posła dr. Fr. Tomaszewskiego kwotę 22 koron 52 hal. Na listę członka komitetu lwowskiego dyrektora J. Piórkiewicza 4 korony 50 hal.

— **Na cmentarzu Łyczakowskim** zebrała się wczoraj po południu młodzież gimnazyalna i rzemieślnicza u stóp pomnika ś. p. Seweryna Goszczyńskiego, celem uczczenia pamięci poety w 30 rocznicę jego zgonu. Po przemówieniu jednego z uczestników zebrania, który skreślił działalność ś. p. Goszczyńskiego, odśpiewano szereg pieśni patryotycznych.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Cielenkiewicza, starszego weterynarza powiatowego, złożyli urzędnicy starostwa w Krośnie kwotę 25 koron na fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po urzędnikach władz politycznych.

— **Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych** poleca względom litościwych osób F. Kr., byłego oficyalistę prywatnego, który nie mogąc dla podeszłego wieku (77 lat) zapracować na utrzymanie rodziny, znajduje się wraz z ciężko chorą żoną i dwojgiem nieletnich dzieci w rozpaczliwem położeniu. Młodszy syn, uczeń gimnazyalny, wskutek dłuższej choroby utracił uwolnienie od opłaty szkolnej. Uprasza się zatem o łaskawe datki na pokrycie tej opłaty, celem umożliwienia wątłemu, chorowitemu chłopcu dokończenia roku szkolnego. Łaskawe datki przyjmuje skarbnik Związku p. Władysław Wrabec, ul. Łyczakowska 20.

Nieostrożna jazda. Woźnica z Winnik, Stefan Saramaka, jadąc szybko i nieostrożnie, najechał na placu Gołuchowskich na obrońcę w sprawach karnych dr. Maksymiliana Schönfelda, który upadłszy na bruk, potłukł się dość silnie.

△ **Aresztowanie oszusta.** Policya lwowska aresztowała w sobotę niejakiego Franciszka Zawojskiego *recte* Majkowskiego, który od naiwnych emigrantów rossyjskich wyłudzał pieniądze pod pozorem wyrobienia im kart jazdy koleją za opłatą połowy ceny.

△ **Kronika policyjna.** P. Stanisławowi Ujejskiemu zamieszkałemu, chwilowo w hotelu „Podolskim“ przy ulicy Grodeckiej, skradziono wczoraj dwie pary spodni i laskę ze srebrną rączką.

Sześć flaszek soku malinowego i słój powideł, zabrał jakiś rzezimieszek p. R. Z. z piwnicy realności przy ul. Słonecznej l. 14.

† **Michał Zichy,** nadworny malarz w Petersburgu, zmarł tam d. 1 marca b. r.

Zichy był rodowitym Węgrem. Urodzony w r. 1827 w Zala (komitat Somogy) rozpoczął studya artystyczne w Budapeszcie pod Marastonim, a uzupełnił je w r. 1844 pod Waldmüllerem w Wiedniu. W r. 1847 przyjął posadę nauczyciela rysunków i malarstwa u w. ks. Katarzyny, bratanicy Mikołaja I., i odtąd osiadł w Petersburgu. W r. 1856 polecono mu namalować wielki obraz, przedstawiający koronacyę Aleksandra II.; wówczas też wyniesiony został na stanowisko malarza nadwornego. Z powodu obrazu „Jeniec“, udało się zawistnym naruszyć zaufanie dworu do Zichyego. Wyjechał więc w r. 1874 do Paryża i tam namalował szereg wielkich, przeważnie historycznych i alegorycznych obrazów, a także znany powszechnie z mnóstwa reprodukcyj obraz „Cesarzowa Elżbieta u trumny Deaka“, zakupiony do Muzeum narodowego w Budapeszcie.

Niesłychanie produktywne były dlań lata 1870—1880. Kilka jego obrazów nabył ówczesny ks. Walii, obecnie król angielski Edward VII.

Zichy rysował także wiele dla pism ilustrowanych i zbytkowych edycyj. Między innemi ilustrował Madacha „Tragedyę ludzkości“, Aranyego: „Ballady“, Gogola: „Tarasa Bulbę“, Lermontowa „Poezye.

Około r. 1880 powrócił Zichy do Petersburga, gdzie znowu zajął stanowisko nadwornego malarza, które mu dało świetną egzystencyę materyalną i wybitne stanowisko towarzyskie.

— **Zmarł** w Wiedniu podkomorzy hr. Julian Pejacsevic, w 73 roku życia. Zmarły był stryjem bana kroackiego, hr. Teodora.

— **Egzaminowe qui pro quo.** Czytamy w *Czasie*: P. D., ambulansowy urzędnik pocztowy, żyje w separacyi z żoną, której wskutek tego przypadła opieka nad 4 córkami, ojcu zaś nad 2 synami. Prawdopodobnie z powodu służbowych podróży, ojciec nie mógł roztaczać należytej opieki nad dziećmi, matka zaś nie miała po temu potrzebnych środków. Jeden z synów więc zaniedbał się w nauce gimnazyalnej i musiał uczyć się prywatnie do egzaminu z V klasy. Aby chłopcu dopomódz, ojciec wziął dla niego instruktora, nazwiskiem S., zdolnego ucznia, również prywatystę. Nauka wszakże nie wydawała pomyślnych wyników i młody D. miał poważne wątpliwości co do pomyślnego złożenia egzaminu. Wobec tego ojciec zaproponował instruktorowi, aby w zastępstwie syna, zaopatrzywszy się w jego dokumenty, złożył egzamin. Instruktor się wahał, ale ostatecznie, znajdując się w trudnem położeniu, zgodził się, gdy p. D. zaproponował mu 400 K. tytułem wynagrodzenia.

Pojechali więc p. D. i instruktor S. z Krakowa do Dębicy, gdzie egzamin powiódł się dobrze. Zadowolony p. D. powrócił do Krakowa, ale nie spełnił warunku tego egzaminowego *qui pro quo.* Z 400 obiecanych koron, nie dał zastępcy ani halerza. Rozgoryczony chłopiec zaczął się z tego powodu żalić przed znajomymi, a żale jego pośrednio doszły do władzy. Zarządziła też dyrekcya policyi wezwanie obydwóch chłopców do urzędu i tu cała sprawa wyszła na jaw. Wynik dochodzeń oddany będzie sądowi, a całe ostrze zwróci się przeciw pomysłowemu ojcu i naturalnie zastępczo złożony egzamin straci całą wartość dla jego syna.

— **Dom Matejki.** W sobotę wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Chylińskiego odbyło się posiedzenie delegatów gminy m. Krakowa i delegatów Towarzystwa im. Matejki, celem ostatecznego ułożenia warunków zawrzeć się mającego kontraktu, w celu objęcia domu Matejki na własność gminy m. Krakowa. Omówiono pewną część warunków; następne posiedzenie odbędzie się w najbliższym czasie.

— **Egzamina** kandydatów, ubiegających się o godność wojskowych radców rachunkowych, rozpoczęły się d. 3 i trwać będą do d. 9 b. m. Egzamina te odbywają się we wspólnem Ministerstwie wojny pod przewodnictwem gen. intendenta M. bar. Okrugicsa. Zasiadło do egzaminu 5 kapitanów-rachunkowych I. kl. i 13 wojskowych oficyałów rachunkowych, ogółem więc 18 kandydatów.

— **Komitet wystawy bukareszteńskiej 1906,** utworzony w Wiedniu z inicyatywy Ministerstwa handlu, już się ukonstytuował. — Przewodniczącym obrano prezydenta Izby handlowej Juliusza Kinka, jego zastępcą rumuńskiego gen. konsula Alfreda Lindh ima. Ministerstwo handlu reprezentują w komitecie: radca sekcyjny dr. Poppović i wice-sekretarz dr. Czyhlarz; Namiestnictwo austryackie: radcy Namiestnictwa Hentl i Keller. Dalej należy do komitetu: podkomorzy hr. Blome, poseł do Sejmu i Rady państwa Wassilko, właściciel fabryki Feliks Kohn (z ramienia Centralnego Związku przemysłowców); radcy cesarscy: dr. Schenker-Angerer, dr. Emil Medinger i Aleksander Beschorner (Związek austr. przemysłowców), właściciele fabryki Herzfelder, dr. Fryderyk Münzer (firma Lederer i Nessenyi); radca komercyalny August Budischowsky, duński gen. konsul Adolf Wiesenburg (Klub przemysłowy i austr. Związek eksportowy) — wszyscy z Wiednia; właściciele fabryk baron: L. Kubinzky i E. Grab w Pradze, nadworny dostawca Franciszek Macharski w Krakowie. Do komitetu wejdzie jeszcze prawdopodobnie przedstawiciel galicyjskiego koła interesentów. Bukowina, gdzie wystawa budzi oczywiście bardzo żywe zajęcie, utworzyła osobny komitet.

— **Katolicki biskup japoński** z Hakodate, msgr. Berlioz, bawi w Wiedniu w gościnie u Najdost. Arcyksięcia Leopolda Salwatora. Ks. Berlioz wygłosił wczoraj w wiedeńskim kościele św. Anny kazanie o religijnych stosunkach i katolickich misyach w Japonii.

— **Strejk w przędzalniach wełny.** Z Berna morawskiego telegrafują: Czterdzieści trzy skartelowanych przędzalń wełny ogłosiło do strejkujących wspólną odezwę, w której wzywają ich, aby do środy, 7 b. m., powrócili do pracy, gdyż w przeciwnym razie będą wydaleni.

— **W niezwykły sposób** pozbawiła się życia w gminie Ehrenhausen pod Grazem włościanka nazwiskiem Gollob. Weszła ona niepostrzeżenie do zapalonego pieca piekarskiego, zkąd wydobyto ją już w stanie zupełnie zwęglonym.

— **Samobójstwo uczenicy.** Z Baden (pod Wiedniem) donoszą: Onegdaj wieczorem rzuciła się 13 letnia uczenica Ludwika Dietrich pod nadjeżdżający z Wiednia pociąg i została rozerwaną na kawałki. Złe świadectwo szkolne, które u niej znaleziono, i obawa chłosty w domu były pobudką samobójstwa.

Kronika zagraniczna.

* Rabunek. Zagadka rozboju, dokonanego na wozie pocztowym na drodze między Haparanda i Nederkalix (w Szwecyi), przyczem skradziono 70.000 koron, już się wykryła. Rozboju dokonał po zamordowaniu woźnicy pocztylion Aberg. Całą zrabowaną sumę znaleziono u niego nietkniętą.

* Napad kawasa. *Agencya Havasa* donosi z Salonik: Towarzyszący nauczycielowi rumuńskiemu kawas rumuński dał po sprzeczce dwa strzały rewolwerowe do greckiego studenta i greckiego służącego. Student ów odniósł rany. Był to z góry obmyślany zamach. Kawasa uwięziono.

* Nowy poseł rossyjski przy Stolicy św. Piszą nam z Rzymu: *(D)* P. Naryszkin, obecny poseł rossyjski przy Watykanie (poseł przy Watykanie ma tytuł ministra rezydenta, gdy tymczasem przy Kwirynale ma tytuł ambasadora) opuszcza swoje stanowisko, a na jego miejsce przybywa p. A. Sazonow, obecny radca ambasady w Londynie. P. Sazonow znany już jest w Rzymie, gdzie przez ośm lat pełnił funkcye sekretarza poselstwa rossyjskiego przy Watykanie od r. 1896—1904, *D.*

* Orkan. Z Mobile (Stany Zjednoczone) telegrafują: Szalał tu onegdaj straszny orkan i wyrządził szkód na kilka milionów dolarów. W mieście Meridian (stan Missisipi) orkan zniszczył wiele domów. Stu murzynów i dwadzieścia jeden białych zginęło.

* Miasto porcelanowe. Konsul angielski w mieście chińskiem Kin-Kiang, zwiedził niedawno stare „miasto porcelanowe“ Ching-te-chen, którego wyroby są bardzo cenione. — W jednem z pism londyńskich zamieścił konsul ciekawy opis tego osobliwego miasta fabrycznego. Wszystko w Ching-te-chen jest w związku z przemysłem porcelanowym i garncarskim; nawet domy zbudowane są w większej części z resztek ogniotrwałej gliny. Wybrzeże na milowej przestrzeni pokryte grubym pokładem potłuczonej porcelany, albo odpadków gliny szamotowej. Większa część miasta zbudowana jest na takim pokładzie. Obecnie istnieje w mieście 104 pieców do wypalania wyrobów, w lecie większość tych pieców pracuje krótko, w sezonie zaś każdy z nich daje zajęcie 100 do 200 ludziom, a wtedy liczba mieszkańców wzrasta do 400.000. Ale połowę stanowią robotnicy sezonowi, którzy w większej części przybywają z okręgu Tuch-tang. Pominąwszy nawet piece, na każdym kroku widać, że jest się w „mieście porcelanowem“. Na licznych ulicach, w każdym sklepie mężczyźni, kobiety i dzieci zajęte są rysowaniem, lepieniem i malowaniem wyrobów glinianych. Niezliczone są też szopy garncarskie, gdzie przerabia się glinę. Wzdłuż brzegu rzeki, na trzymilowej przestrzeni, stoją dżonki, które, albo wyładowują materyał i opał, albo też ładują gotowe wyroby.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa dzieł artystów lwowskich w Londynie. Wielce smutny fakt mamy do zanotowania. Na tegorocznej wystawie w Londynie przeznaczono dwie sale dla sztuki polskiej, jedną dla miasta Krakowa, drugą dla miasta Lwowa. Pierwszy to raz się zdarza, że nasze miasto otrzymuje zagranicą osobną salę dla swoich artystów, trzeba więc było z tego należycie skorzystać i godnie wystąpić, pokazując światu to, co mamy najlepszego, tymczasem niestety stało się inaczej.

Niezdrowe stosunki panujące od dłuższego czasu w lwowskiem Towarzystwie sztuk pięknych sprawiły, że wystawa prac przezna-

czonych dla Londynu wypadła jak można najfatalniej. Można ją oglądać w ostatniej sali Towarzystwa przez przeciąg trzech dni. Nadaremnie szukamy na tej wystawie, która miała dać mniej więcej całokształt lwowskiej sztuki artystów naszych tej miary jak: Stanisław Batowski, Gawlikowski, Marceli Harasimowicz, Nałęcz, Tadeusz i Antoni Popielowie, Mieczysław Reyzner, Tadeusz Rybkowski i w. i. Niewiadomo nam, czy prace tych znanych artystów, zostały nieprzyjęte, czy też oni sami, znając stosunki, powstrzymali się od wzięcia udziału w tej wystawie, było jednak obowiązkiem organizatorów wystawy nie odrzucać prac artystów im osobiście niesympatycznych, ale przeciwnie wydobyć nawet ze zbiorów publicznych lub prywatnych, to, co z dorobku powyższych artystów jest najlepszego i posłać to do Londynu, by Lwów był godnie reprezentowany.

Tymczasem pominięto tych malarzy zupełnie, a wybrano aż dwa obrazy Ćwiklińskiego i jeden Obsta obok innych miernot, aby one służyły jako „repoussoir" dla obrazów protegowanych malarzy.

Do tych kilku z protekcyi wybranych prac dodano jakby na urągowisko dwa obrazy Malczewskiego i dwa Filipkiewicza, obu Krakowianów. Biorąc te dwa płótna mistrza Jacka z prywatnych zbiorów hr. Raczyńskiego i dodawszy dwa krajobrazy Filipkiewicza, których miejsce było w sali dla Krakowa przeznaczonej, chcieli widocznie organizatorowie lwowscy tej niefortunnej wystawy dać poznać całemu światu, że Lwów o własnych siłach wystawy urządzić nie potrafi i że musi zapożyczać się w Krakowie.

A jednak tak źle z naszą lwowską sztuką nie jest i gdyby ci panowie mieli więcej poczucia koleżeństwa i swej godności jakoż miłości rodzinnego miasta, to nie postąpiliby w ten sposób, kompromitując z jednej strony Lwów, a z drugiej sięjąc w tutejszej drużynie artystycznej najwyższe oburzenie i niezadowolenie. Krzywda stała się wielka poszczególnym naszym artystom krzywda wielka naszemu miastu, a posiew tych krzywd wyda tylko smutne owoce. Koło literacko-artystyczne od kilku dni rozbrzmiewa echami tej smutnej sprawy i oburzenie przenosi się na sfery szersze.

Czyż na to wszystko nie ma rady?

Justus.

IV. tom komunikatów c. i k. Archiwum wojennego (*Mittheilungen des k. u. k. Kriegsarchivs*), który opuścił świeżo prasy drukarskie, zawiera między innemi prace: „Księstwo warszawskie od czasu swego powstania aż do wojny z Austryą 1809" i „Zajęcie Krakowa w r. 1846".

(ch) **Międzynarodowa wystawa** sztuki z wyłącznym udziałem kobiet odbędzie się w Paryżu. Objęte są rzeźby, malowidła, przemysł artystyczny, koronkarstwo, haftciarstwo i t. d. Zaproszeń komitet nie rozsyła. Termin zgłoszeń upływa z dniem 3 marca.

(ch) **W ambrozyańskiej bibliotece** w Medyolanie znaleziono nowy rysunek Rafaela, nieco zabarwiony, lecz i zniszczony. Przedstawia szkic do portretu Bramanta, którego użył Rafael do postaci Archimedesa w watykańskich freskach.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś w poniedziałek po raz czwarty „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach z rosyjskiego Antoniego Czechowa.

Sienkiewicz do Polaków w Ameryce.

Czas otrzymał następujący list otwarty Henryka Sienkiewicza do Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej:

„Rodacy!

„Komitet Warszawski Pomocy dla pozbawionych możności zarobkowania", który powstał z połączenia się wszystkich poprzednich Komitetów ratunkowych, ogłasza i będzie w daszym ciągu ogłaszał listy ofiar, nadesłanych przez Was ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ale oprócz obrachunków należy się Wam coś więcej, a mianowicie należy się Wam od całego społeczeństwa gorąca bratnia podzięka za Waszą ofiarność, za Wasz patryotyzm i za ów ratunek, który usilujecie nieść ludności, pozbawionej wskutek strejków chleba w ojczystym kraju.

Wiemy, że i za oceanem niewielu z Was dochodzi do dostatków i że musicie ciężko i wytrwale pracować na chleb powszedni, ale właśnie dlatego tem lepiej rozumiemy, że to, co przysyłacie, jest istotną ofiarą, jest może nieraz groszem wdowim.

Fala życiowa zaniosła Was na dalekie brzegi, ale myśli Wasze przelatują jakby ptactwo morskie ocean i krążą nad starym krajem, a serca w Waszych piersiach płoną jednaką zawsze miłością dla wspólnej nam Matki-Rodzicielki.

Więc błogosławią Was za to w Ojczyźnie nieszczęśliwi i dzięki wam czyni kraj cały. Wiedzcie, że błogą, doniosłą i skuteczną jest Wasza pomoc i że były już chwile, w których, gdyby nie Wy, ratunek doraźny musiałby uledz przerwie.

Cześć Wam za to. Rodacy i Rodaczki, które w tak gorących słowach odpowiedziałyście mi na odezwę, zamieszczoną w dziennikach warszawskich. Cześć tem większa, iż oświadczacie, że ofiarność wasza nie jest dotychczas wyczerpana i że zasiłki w dalszym ciągu z Waszych pracowitych rąk płynąć będą.

Kraj ich potrzebuje, albowiem nie jedna, ale dwie klęski gniotą go ciężkiem brzemieniem: doraźna klęska głodu i druga, sroższa jeszcze, od lat całych umyślnie podtrzymywana, klęska ciemnoty. Nie wolno nam było mieć szkół naszych i za przestępcę jeszcze do niedawna poczytywany był każdy obywatel, któremu leżała na sercu oświata ludu. Chciano ten lud mieć powolnem narzędziem i rozumiano to dobrze, że tylko ciemny da się prowadzić na złowrogie bezdroża i że posiew nienawiści tylko w ciemności wzrastać może.

Dziś, ciężkie czasy nie przeszły jeszcze, ale jednakże świta nam lepsza nadzieja i zwolna spiętrza się przed nami olbrzymie zadanie, którego bezpośrednim celem jest oświata i nauka ludu.

Albowiem tylko przez naukę i oświatę stać się możemy z czasem silnym, prawym, rozumnym i rozumnie miłującym Ojczyznę narodem. Więc pomóżcie nam i w tem, drodzy rodacy. Nie chcę Was wzywać do nowych wysiłków, bo wiem, że i tak czynicie wszystko, co możecie, ale skoro sami zapowiadacie dalszą pomoc, to pozwólcie, aby część tych Waszych groszów ofiarnych szła na głodnych duchowo, t. j. na nasze przyszłe ludowe szkolnictwo polskie.

Za Wasz patryotyzm, za Waszą miłość braterską, za Waszą niezrównaną serdeczną ofiarność, będą Wam wdzięczne nietylko dzisiejsze, ale i przyszłe, da Bóg, szczęśliwsze od nas polskie pokolenia.

Raz jeszcze — dzięki Wam z całego serca! — i cześć także temu szlachetnemu wolnemu krajowi, który daje Wam chleb, a nie odbiera pamięci.

Henryk Sienkiewicz.

Niżej podpisany uprasza Rodaków, nadsyłających składki na szkolnictwo polskie i na głodnych w Królestwie, aby dla uniknięcia zwłoki w odbiorze pieniędzy, nadsyłali czeki płatne nie w bankach amerykańskich, ale w europejskich i pod adresem Banku handlowego w Warszawie do rozporządzenia następujących osób: 1. niżej podpisanego; 2. Antoniego Osuchowskiego; 3. Piotra Drzewieckiego.

Henryk Sienkiewicz.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, dnia 5 marca.

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu dokonano wyboru prezesa i wiceprezesa Towarzystwa, jakoteż pięciu członków komitetu. Prezesem wybrano p. Stanisława Brykczyńskiego, jego zaś zastępcą Witolda ks. Czartoryskiego. Członkami komitetu wybrani zostali pp.: Julian br. Brunicki, dr. Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Bohdanowicz, dr. Tadeusz Skałkowski i Leon Podlewski.

Z kolei wygłosił dr. Władysław Sołowij referat w sprawie akcyi spirytusowej, który zakończył postawieniem następującej rezolucyi:

„Uznając konieczną potrzebę zorganizowania handlu spirytusem, w gorzelniach rolniczych w kraju wyprodukowanym, uchwala Rada ogólna poprzeć jak najusilniej starania, podjęte w kierunku utworzenia Związku galicyjskich producentów, spirytusu i wzywa wszystkich galicyjskich producentów, aby we własnym interesie do wdrożonej akcyi jak najrychlej przystąpili".

Nad referatem tym rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Wł. Gniewosz i dr. Kornel Paygert, poczem tak rezolucyę referenta, jak i dodatkową dr. Paygerta uchwalono.

Ta ostatnia brzmi: „Rada ogólna prosi Koło polskie w Wiedniu o spowodowanie Rządu wpływem swoim, iżby refakcyj kolejowych, przyznawanych dla transportów spirytusu, przeznaczonego do eksportu i krajów alpejskich, udzielił i nadal w tej samej mierze jak dotąd, i aby nie zmniejszał przy transportach spirytusu dozwolonego procentu zaniku".

Następnie toczyła się obszerna dyskusya nad sprawozdaniem komitetu, w której podnoszono wiele spraw, odnoszących się do gospodarstwa krajowego i hodowli bydła.

O godzinie 10 wieczorem odroczył przewodniczący dalsze obrady jawne do dziś.

Wczoraj po południu odbyły się obrady poufne.

Na dzisiejszem posiedzeniu jawnem, które rozpoczęło się o godzinie 10·30 przed południem, odczytał prezes Towarzystwa, p. St. Brykczyński telegram od Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, w którym Najd. Arcyksiążę dziękując za zaszczycenie Go godnością członka honorowego, zapewnia, że rozwój rolnictwa w naszym kraju leży Mu bardzo na sercu..

Z porządku dziennego Witold książę Czartoryski wygłosił dłuższy referat w sprawie chowu koni, który zakończył postawieniem następującej rezolucyi:

„Rada ogólna poleca Komitetowi poczynić starania, aby 1. całe zakupno ogierów rządowych dla Galicyi tak z kraju, jak i zagranicą, jakoteż przyjmowanie ogierów z Radowiec było oddane w ręce czynników krajowych, tak rządowych jak autonomicznych, z głosem stanowczym; 2. aby kwota na ten cel przez Rząd przeznaczona była podniesiona w stosunku do kwot w innych krajach na ten cel używanych".

Po krótkiej dyskusyi rezolucyę tę przyjęto, uchwalając nadto następującą rezolucyę, postawioną w toku dyskusyi przez hr. Koziebrodzkiego:

„Rada ogólna poleca Komitetowi, aby poczynił starania we właściwem miejscu, by skład komisyi licencyonującej dawał rękojmię większej fachowości, oraz by właścicielowi ogiera nieprzyjętego wolno było choćby na własny koszt żądać ponownego obejrzenia ogiera przez rodzaj komisyi apelacyjnej".

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono na wniosek prof. Mikułowskiego-Pomorskiego odbyć w maju wycieczkę do Węgier.

Z kolei dr. K. Miczyński w dłuższym referacie przedstawił sprawę podniesienia plonów roślin gospodarskich drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacyi. Wnioski, jakie w tej sprawie zaproponował referent, brzmią:

„Uznając konieczność podniesienia plonów roślin gospodarskich drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacyi, uchwala Rada ogólna polecić Komitetowi wybranie osobnej komisyi do przeprowadzenia następujących postulatów: popieranie usiłowań prywatnych hodowców roślin uprawnych przez: urządzanie licznych prób porównawczych, których rezultaty winny być ściśle przeprowadzone i szybko publikowane pod kontrolą instytucyi naukowej, wyposażonej odpowiednim personalem: premiowanie pól zarodowych czystych odmian u samych hodowców: urządzanie jak dotąd wystaw ze szczególnem uwzględnieniem hodowli systematycznej i pośrednictwie w zbycie przez oddział Towarzystwa; tworzenie związków hodowlanych dla zbóż, traw i innych roślin, uprawianych celem reprodukcyi — w czystej rasie odmian uznanych za dobre; utworzenie przy pomocy Rządu i kraju zakładu hodowli nasion, opartego o instytucyę naukową i wyposażonego w środki oraz pole doświadczalne, którego zadaniem będzie kontrola prób porównawczych i aklimatyzowanie obcych odmian; opracowanie naukowych metod uszlachetniania i popieranie radą i pomocą fachową hodowców prywatnych".

Po uchwaleniu powyższej rezolucyi, odroczono dalsze obrady do po południa.

Listy Petersburskie.

(Ciąg dalszy).

Akt drugi: we dworze. Na wsi głód, tu wydają darmo obiady, trudni się tem głównie bratanek właściciela. Paweł Iwanowicz, szczery przyjaciel ludu.

Wśród włościan znajdują się agitatorzy, niepokój i niezadowolenie rosną, coraz głośniej powtarzają popularny frazes: „Ziemia Boska; ziemia do tego powinna, należeć kto ją obrabia".

Położenie coraz bardziej staje się krytycznem. Śród ludu krąży dziwna legenda: „Następca przebrany chodzi po całej ruskiej ziemi, widzi nędzę ludu i płacze nad nim łzami krwawemi".

Próżno młody żołnierz, który tylko co wrócił ze stolicy do wsi rodzinnej, stara się wytłómaczyć, żenastępca tronu dopiero drugi rok liczy, jakaś baba wiejska przerywa mu:

— Sama widziałam, chodzi po wsi, zwierzchu ubranie chłopskie, a pod spodem guzy złote.

Rośnie nienawiść przeciwko panom, którzy „bezprawnie" posiedli ziemię. W sąsiednim powiecie „spalono dwór".

— A kto spalił?

— Ogień spalił — chytrze odpowiada chłop.

Burza nadciąga. We dworze panika; przez okno niespodzianie pada odblask łuny: stodoły się palą!

Wbiega służąca ze strasznym okrzykiem: „Jadą już, jadą!".

Do pokoju hurmą wdzierają się włościanie. Ktoś oświadcza w imieniu gromady: „Ziemię należy odebrać od pana, zostawić mu kilka morgów, to wystarczy dla spaceru. Zboże także odebrać ze spichrzów".

— I bydło, dodaje inny.

— Naturalnie i bydło.

Właściciela Gorodeckiego niema w domu, w przededniu wyjechał do miasta, przybyłych spotyka Paweł Iwanowicz, panuje spokojem nad obecnymi.

Nareszcie przynoszą papier, wszyscy obecni podpisują dokument, że się zrzekają ziemi na korzyść włościan. Teść Gorodeckiego, stary pułkownik — weredyk półgłosem ironizuje, kobiety płaczą.

— Niech pieczęć przyłożą, doradza ktoś z gromady, a bo cały dokument na nic, jeszcze wyprzeć się gotowi.

Przynoszą pieczęć. Aż oto krzyk przeraźliwy.

— Gorodecki wrócił z wojskiem!

— Strzelają do ludu.

Chłopstwo ogarnia straszna furya, rzucają się na obecnych, Kornel Stiepan uderzeniem obucha zabija starego pułkownika, wywija siekierą nad głową... przyjaciela ludu Pawła Iwanowicza.

Kurtyna zapada. Natem się kończy ten fragment żywcem z natury przeniesiony na deski sceniczne, dokładnie zaobserwowany w najdrobniejszych szczegółach, nie kończy się jednak wielka tragedya społeczna. ani marzycielskie poglądy Pawła Iwanowicza, ani przyjście wojska podjętej siekiery nie powstrzymają. Potrzebna oświata. potrzebna zmiana pojęć na kulturalne. Myli się kto sądzi, że socyalizm z zachodu wtargnął do Rossyi. Kolebką socyalizmu rossyjskiego jest odwieczny autokratyczno-komunistyczny ustrój ordy tatarskiej. Specyalnie zaś co się tyczy ziemi, pogląd na prawo posiadania jej rozpowszechniony nawet wśród wykształconych klas rossyjskich różni się znacznie od poglądów zachodnich i sięga odległej epoki panowania Tatarów. Posiadłszy rozległe, zbożodajne równiny nadwołżskie, zdobywcy mongolscy zapewnili sobie przedewszystkiem władzę zwierzchnią oraz wysoki haracz, prace nad ziemią pozostawili miejscowej ludności chrześciańskiej, ztąd też do dnia dzisiejszego włościanie w urzędowym języku rossyjskim nazywa się "krestianin" (chrześcianin). W późniejszych czasach szlachta rossyjska, w których żyłach płynęło dużo krwi tatarskiej, wolała na dworze Carów uganiać się za urzędami, ziemię powierzając włościanom za wysoką opłatą, nie było tego serdecznego związku, który szlachcica polskiego łączył z rodzinną zagrodą. Ztąd pogląd, który szerokie cieszy się wzięciem nietylko w warstwach włościańskich, który świeżo w ostetniej swej odezwie sędziwy Tołstoj sformułował w ten sposób: "Ziemia dla tych. co na niej pracują". Dopóki podobne frazesy znajdują zwolenników. dopóki własność osobista nie zostanie uznaną, dopóty rozruchy agrarne nie zejdą z porządku dziennego. Potężnym krokiem naprzód na drodze ku ukulturalnieniu pojęć jest upadek ministra rolnictwa, Kutlera autora projektu dotyczącego przymusowego wywłaszczenia ziemi na rzecz włościan. Dotychczas jednak nietylko w pojęciach ogółu ale nawet w prawodawstwie rossyjskiem zachowały się ślady widoczne dawnych tradycyj, tak np. wychodzące z przestarzałej zasady, że „drzewo wyrosło dla wszystkich", kradzież leśna, jeżeli ją popełnił włościanin, nie jest uważana za kradzież i karana jedynie grzywną.

(Dokończenie nastąpi).

Korab.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo wzajemnego kredytu.

W wielkiej sali ratuszowej, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Richtmana, odbyło się wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, dyrektor p. Barton przedłożył sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków Towarzystwa za rok ubiegły, z którego obszerne streszczenie podaliśmy w numerze sobotnim. Dyrektor p. Barton przedkładając to sprawozdanie, zaznaczył, że w roku bieżącym dywidenda 3 prc. jest dlatego tak małą, gdyż obecna dyrekcya obejmując przed trzema laty swe czynności. zmuszoną była najpierw obniżyć stopę procentową od pożyczek, by uzyskać lepszą klientelę, a następnie, że znalazła się w położeniu odpisania strat, wynoszących 70.000 kor. Zadaniem jednak dyrekcyi będzie dać w przyszłości członkom dywidendę wyższą, która równałaby się przynajmniej stopie procentowej (4½%) od wkładek oszczędności.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, p. Kluczenko stwierdziwszy imieniem komisyi rewizyjnej, że wszystkie działy w poszczególnych rachunkach prowadzone są wzorowo, a dyrekcya prowadzi agendy Towarzystwa energicznie, ostrożnie i sprawiedliwie, poświęcając wiele czasu dla dobra i rozwoju Towarzystwa, które też

nem tempem się podnosi, wniósł o wyrażenie dyrekcyi uznania za nader dodatnią działalność i udzielenia jej absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1905.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Z kolei dokonało zgromadzenie rozdziału czystego zysku w kwocie 7239 kor. 23 hal. przeznaczając: do funduszu rezerwowego 723 kor. 92 hal., na dywidendy od udziałów 4016 kor. 31 hal., na fundusz strat 1000 kor., na fundusz przemysłowy 100 kor., na fundusz zaopatrzenia 50 kor., na fundusz dyspozycyjny dyrekcyi 99 kor i na tantyemy 1250 kor.

W dalszym ciągu zgromadzenia zatwierdzono wybór trzech członków dyrekcyi i ich zastępców na lat trzy, dokonany przez radę nadzorczą. Dyrektorami wybrani zostali pp.: Michał Walichiewicz, Angelo Bartoń i Bronisław Mrazek a jako ich zastępcy pp.: Jan Makan, Franciszek Kobielski i Aleksander Lewicki.

Z kolei dokonano uzupełniającego wyboru członków rady nadzorczej. Na lat trzy wybrani zostali pp.: Karol Richtman, Aleksander Getritz, Jan Seltenreich i Walenty Schilling a na dwa lata dr. Teofil Stachiewicz.

W końcu wyraziło jeszcze zgromadzenie wśród oklasków uznanie dyrekcyi i radzie nadzorczej za dodatnią działalność, a dyrektorom pp. Bartoniowi i Walichiewiczowi za pełną poświęcenia ich pracę dla dobra i rozwoju Towarzystwa.

Na tem o godzinie 12 w południe zamknął przewodniczący obrady.

Ważne dla rolników. Krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie nadsyła nam następujące pismo: Z dniem 1 marca b. r. zniesiono dotychczasowe zabarwienie (denaturowanie) kainitu kałuskiego i zniżono równocześnie jego cenę taryfową z 1 kor. 40 hal. na 1 kor. 30 hal. za 100 klgr.

Upaństwowienie kolei Północnej. Rada nadzorcza kolei Północnej przyjęła jednogłośnie projekt umowy z Rządem w sprawie wykupna tej kolei. Walne zgromadzenie członków w tej sprawie odbędzie się 31 marca. Wedle brzmienia układu, kolej przechodzi już z dniem 1 stycznia 1906 r. na własność Państwa. Upaństwowieniem objętą jest główna linia Wiedeń-Kraków z wszystkiemi pobocznemi kolejami, kolej z Bielska do Żywca, wszystkie mniejsze koleje na Morawach i na Szląsku, kolej Kraków-Podgórze (t. zw. circumwalacyjna) wreszcie wszystkie koleje lokalne, należące do kolei Północnej. Jako cenę kupna za jednolicie koncesyonowane koleje płaci Rząd do dnia 31 grudnia 1940 r. rentę w kwocie 30.537.000 kor. rocznie, za koleje lokalne 1.616.166 kor., zaś za kolej Kromeryż Zborowice 1.559.654. Za prywatną własność Towarzystwa, głównie za budynki, wypłaca Państwo w gotówce 3,715.000 kor. Kolej górnicza pozostaje własnością Towarzystwa i na jego rachunek będzie przez Państwo prowadzoną. Zakłady górnicze pozostają własnością Towarzystwa. Za kolej Ostrawsko-Frydlandzką wypłaca Państwo 3,936.000 koron.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządziło, by przewóz bydła rogatego i nierogacizny z Holandyi do wszystkich krajów koronnych, reprezentowanych w Radzie państwa, odbywał się jedynie na podstawie każdorazowego pozwolenia tegoż Ministerstwa.

Kanał Dunaj-Odra. Dnia 27 i 28 z. m. odbyła się w Morawskiej Ostrawie komisyjna konferencya w sprawie rewizyi trasy kanału Dunaj-Odra-Wisła koło Morawskiej Ostrawy i Bogumina, w obecności reprezentantów władz morawskich i szlaskich oraz delegata rządu pruskiego z Wrocławia. Po wyczerpującem *exposé* naczelnika technicznego oddziału dyrekcyi budowy dróg wodnych, radcy Dworu Mrazika, zabierali głos reprezentanci władz, korporacyj i interesentów. Z wywodów ich wynika, że projektowaną trasę z Waszkowic do Bogumina i projekty obu portów uznano w ogólności za odpowiednie. Cofnięto natomiast projekt 2-kilometrowej trasy od Bogumina do Skrzeczonia ze względu na przytoczone ze strony delegata szlaskiego Wydziału krajowego życzenia właścicieli kopalń węgla w zachodnich rewirach szląskich, a to celem umożliwienia przeprowadzenia trasy do Wisły przez Porębę, Orłów, Łazy i Karwin. Również uwzględniono życzenia, podniesione przez właścicieli kopalń węgla w rewirach zachodnio-szląskich o poprowadzenie trasy z Hruszowa do Polskiej Ostrawy z równoczesnem skanalizowaniem części rzeki Ostrawicy, gdyż ułatwi to eksport węgla z rewirów polsko-ostrawskich. Wszystkie te projekty zbadane będą pod względem technicznym i finansowym.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 27 lutego b. r. raczył najmiłościwiej powierzyć opiekę nad dalszą budową i wykończeniem nowej budowli Cesarskiego Burgu w Wiedniu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi i zarządzić z tego powodu rozwiązanie nadwornego komitetu budowy.

Najj. Pan przyjął d. 3 bm. przed południem ks. Roberta Wirtemberskiego na specyalnem posłuchaniu.

U Najj. Pana był przed kilku dniami na posłuchaniu prezydent Trybunału administracyjnego, Fryderyk hr. Schönborn. W pewnych kołach politycznych łączono tę audyencyę ze sprawą reformy wyborczej. Pogłoski to jednak bezpodstawne, jak bowiem z dobrze poinformowanego źródła zapewniają, hr. Schönborn złożył jedynie Najj. Panu raport ze spraw swego urzędu.

D. 3 bm. odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem bar. Gautscha Rada ministeryalna.

W sali posiedzeń magistratu lwowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie reprezentantów 30 miast galicyjskich, zwołane przez stałe prezydyum „wiecu 30 miast" w sprawie proponowanej przez Rząd ilości mandatów dla miast.

Przewodniczył p. Marjewski; referował i rezolucyę przedłożył imieniem stałej komisyi „wiecu 30 miast" dr. Doliński. Rezolucye te, po dłuższej dyskusyi, uchwalone opiewają:

„1. Ogólna liczba mandatów dla Galicyi jest stanowczo za mała, powinna być odpowiednio podwyższoną.

2 Liczba mandatów z miast galicyjskich winna być podwyższoną co najmniej do 30, a to przez odpowiednie rozdzielenie projektowanych okręgów miejskich, jak również przez utworzenie nowych okręgów z miast do okręgów podwójnych, niewłaściwie wcielonych.

3. Proponowany w projekcie rządowym sposób głosowania w okręgach podwójnych uważa wiec za zupełnie nieodpowiedni i domaga się skuteczniejszego zabezpieczenia mniejszości, bądź przez utworzenie okręgów trzech lub więcej mandatowych przy zastosowaniu systemu głosowania proporcyonalnego, bądź w inny odpowiedni sposób.

4. Wiec wyraża przekonanie, że postanowienia ordynacyi wyborczej w wielu kierunkach naruszają autonomię gmin i narażają je na nowe znaczne wydatki i w tym względzie powinny uledz odpowiedniej zmianie".

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału Rady naczelnej polskiego stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej. Poddano projekt rządowy wyczerpującej dyskusyi i krytyce, której materyał przedłożony zostanie posłom stronnictwa, dla zużytkowania w debacie ogólnej nad przedłożeniem rządowem w Radzie państwa.

Sprawa Maryawitów spycha w Królestwie Polskiem na plan dalszy wszystkie inne, niemniej ważne zagadnienia. Na szczęście pierwotnie podawana cyfra sekciarzy, wydaje się przy dokładniejszych obliczeniach bardzo przesadzoną; o krociach w żadnym razie nie można tutaj mówić, a i przedsięwzięte środki zaradcze wywołują gromadną dezercyę z obozu „mateczki" Kozłowskiej. Wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że „Maryawici" nie mają wogóle żadnej ściśle sformułowanej nauki, a punkt ciężkości ich doktryny spoczywa w fanatyzmie, posuniętym do granic ostatecznych. Niema też wśród duchownych, należących do tej sekty, ani jednego wybitniejszego umysłu, zdolnego do opracowania jakiegokolwiek oryginalnego systemu. Wykształcenie duchowieństwa w Królestwie wogóle dość wiele pozostawia do życzenia. Jak wiadomo, aby być przyjętym do seminaryum duchownego, wystarcza świadectwo z czterech najniższych klas gimnazyalnych. „Mankietnicy" zaś rekrutują się wyłącznie z najsłabszych byłych uczniów seminaryum, którzy przeważnie tylko objawianej już w seminaryum gorliwości religijnej, a nie kwalifikacyom naukowym, zawdzięczają dopuszczenie do święceń kapłańskich. Zapewne, że tego rodzaju niedouczone a fanatyczne jednostki wywierać mogą przez czas jakiś wpływ zgubny na szerokie warstwy ludu. Trudno jednak przypuszczać, aby zdolni byli przy dzisiejszym stanie oświaty zorganizować sektę, zagrażającą poważniejszem niebezpieczeństwem Kościołowi w Królestwie. Jest to podług wszelkiego prawdopodobieństwa burza, która wobec akcyi zaradczej, zarządzonej obecnie przez władzę duchowną, przeminie szybko, nie pozostawiając po sobie zbyt głębokich śladów.

W państwie rossyjskiem, w ciągu ostatnich kilku miesięcy aresztowano około 2000 nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych. Z powodu rozruchów agrarnych uległo w granicach Rossyi zniszczeniu 2000 majątków ziemskicq.

Rada ministrów obradowała nad kwestyą agrarną i uchwaliła w poszczególnych prowincyach i dystryktach utworzyć komisye lokalne, złożone z urzędników reprezentantów ziemstw i włościaństwa. Przewodniczącym komisyj prowincyonalnych będą gubernatorowie, dystryktalnych zaś marszałkowie szlachty. Zadaniem tych komisyj będzie popieranie banków chłopskich przy operacyach gruntowych, wyszukiwanie środków, celem lepszego wyzyskania gruntu, i obmyślenia środków, które się przyczyniłyby do uspokojenia kraju.

Sąd wojenny skazał porucznika Schmidta na śmierć przez powieszenie, trzech marynarzy na śmierć przez rozstrzelanie, kilku na roboty przymusowe, a dziesięciu uwolnił.

Namiestnik Woroncow-Daszkow wysłał do cara dnia 1 b. m. następujący telegram z Tyflisu: W Kutaisie spokój przywrócono Generała Michanowa ludność wszędzie przyjmuje chlebem i solą i płaci podatki. W całym okręgu ludność oddaje broń. Pobór rekruta natrafi na wielkie trudności, gdyż poniszczono listy urzędowe. Ludność przekonała się, że ulegała zgubnemu wpływowi złych doradców i obiecuje zwalczać ich i oddawać w ręce rządu. W Tyflisie panuje spokój. W Elizabetpolu zmniejszył się antagonizm między Ormianami a Tatarami. Ze wszystkich stron nadchodzą pomyślne wiadomości.

Szwajcarska *Agencya telegraficzna* donosi, że w rokowaniach w sprawie traktatu handlowego z Austro-Węgrami, jak się zdaje, nastąpiła wczoraj zmiana na lepsze tak, że istnieje nadzieja, iż traktat przyjdzie do skutku przed 11 b m.

Z Paryża donoszą:

Wczoraj przed południem wziął król Edward udział w nabożeństwie w kościele angielskim, a po południu złożył wizytę prezydentowi Rzeczypospolitej p. Fallieres, potem zaś jego małżonce. Wbrew poprzednim wiadomościom nie złoży król wizyty byłemu prezydentowi Loubetowi.

Z Algesiras donoszą: Wczorajsze posiedzenie konferencyi trwało do godz. pół do 1-szej po południu, ale nie dało żadnych rezultatów. Załatwiono tylko kilka drobnych punktów w kwestyi bankowej. — Dziś po południu ma się odbyć posiedzenie komisyi, na którem toczyć się będą obrady nad sprawą policyi w Marokka.

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu komisyi delegat angielski Nicholson wniósł, aby wzięto pod obrady projekt, odnoszący się do policyi. Delegat włoski Visconti-Venosta poparł ten wniosek i oświadczył, iż nie stoi na przeszkodzie temu, żeby komisya obradowała nad sprawą policyi, podczas gdy równocześnie w plenum toczyć się mogą obrady nad sprawą bankową. Delegaci Austro-Węgier, Marokka i Niemiec zażądali aby naprzód odbyły się narady nad sprawą bankową, a dopiero potem nad kwestyą policyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Pod przewodnictwem ks. prałata Spisa odbyło się w sobotę poufne zebranie grona posłów ludowych do Sejmu i Rady państwa, profesorów Uniwersytetu i zaproszonych osób w sprawie utworzenia centrum ludowego. Z posłów przybyli ks. Żyguliński, ks. Stojałowski, Kramarczyk, Wojtyga, Fijak i Opydo. Kilku innych posłow zgłosiło pisemnie przystąpienie swe do stronnictwa. Uchwalono przygotowany przez komisyę program stronnictwa, oparty na podstawie katolickiej i narodowej. Wybrano zarząd z 10 członków, z tego pięciu posłów i 5 osób z poza kół poselskich. Między innemi przyjęto następującą rezolucyę: „Centrum uznaje ogólną zasadę przedłożenia rządowego w sprawie reformy wyborczej, jednakże będzie dążyło wszelkiemi siłami do wydatnego pomnożenia mandatów dla Galicyi, oraz uważa system proporcyonalny dla Galicyi zachodniej za szkodliwy, a dla wschodniej za niewystarczający dla ochrony interesów narodowych — tem bardziej, że w 2-mandatowych okręgach nie przyznano 2 głosów każdemu wyborcy.

Zebranie uchwaliło ogólne wskazówki co do dalszego postępowania centrum w Kole polskiem, pozostawiając omówienie szczegółów taktyki posłom centrowym.

Dzienniki zbliżone do stronnictwa ogłoszą w piątek szczegóły programu.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pr.).* Wczoraj odbyło się zgromadzenie partyi socyalnodem. w sprawie reformy wyborcej p. Klemensiewicz, przedstawił rezolucye, których komisarz rządowy nie pozwolił poddać pod głosowanie. Uchwalono natomiast rezolucye P. Daszyńskiego w sprawie powszechnego głosowania.

Kraków, 5 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 20-letni słuchacz praw Jan W. z Warszawy, zamieszkały przy ul. Siemiradzkiego. Na cmentarzu zaś w zamiarze samobójczym strzelił do siebie 21-letni Konrad Z. z Warszawy i ciężko zranił się w pierś. Powodem w obydwóch wypadkach był prawdopodobnie brak środków do życia.

Wiedeń, 5 marca. Król grecki przybył tu w powrocie z Kopenhagi na czterodniowy pobyt.

Wiedeń, 5 marca. Centralna stacya meteorologiczna donosi, że aparaty seizmograficzne zaznaczyły trzęsienie ziemi w odległości 300 klm. wczoraj o godz. 12 min. 40 po południu.

Arras, 5 marca. Robotnicy magazynowi kolei państwowej zastrejkowali, żądając podwyższenia płacy. Przyjęci obcy robotnicy przyłączyli się do strejku.

Berno szwajcarskie, 5 marca Wczoraj w kantonie berneńskim głosowano nad żądaniem, postawionem przez 20.000 obywateli, aby rząd wybierany był przez lud, a nie przez wielką radę. Wniosek przyjęto znaczną większością

Berno szwajcarskie, 5 marca. Szwajcarska *Agencya tel.* dowiaduje się, że traktat handlowy z Austro-Węgrami już przyszedł do skutku i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia będzie podpisany.

Paryż, 5 marca. Król Edward dał wczoraj w ambasadzie angielskiej obiad, na który zaproszeni byli: prezydent Republiki Fallières z żoną i prezydent ministrów Rouvier z żoną. Na dzisiejszy obiad zaprosił król byłego prezydenta p. Loubeta.

San Francisco, 5 marca. O orkanie, który nawiedził wyspy Towarzyskie (archipelag Tahiti) w miesiącu lutym, donoszą oficerowie parowca „Marigosa" następujące szczegóły: Przed orkanem uderzyły na archipelag olbrzymie fale, które zmiotły całe wioski. Gubernator francuski i konsul angielski zwrócili się do swych rządów o pomoc dla setek ludzi, pozostałych bez dachu. Jedno z pism tutejszych donosi, że kilka wysp zupełnie znikło i że zginęło około 10.000 osób. Doniesienie to wymaga jednak jeszcze potwierdzenia.

Algesiras, 5 marca. Sprzeczna pogłoska o przebiegu domniemanym dzisiejszego posiedzenia konferencyi nie zasługuje na wiarę. Sądzą, że przyjdzie tylko do wymiany zdań o kwestyi policyjnej i że posiedzenie będzie zupełnie spokojne i pójdzie gładko.

Trondhjem, (w Norwegii) 5 marca. Według poszukiwań, dokonanych przez parowiec na wybrzeżu i na wyspach, katastrofa, jaka nawiedziła flotę rybacką w tut. okolicy, zdaje się nie być tak wielką, jak tego z razu się obawiano. Ostatnie doniesienia okazują, że brak 34 ludzi, przeważnie ojców rodzin.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 5 marca. W ulicy Konstantynowskiej wczoraj wieczorem zamordowano rewirowego kilkoma strzałami rewolwerowymi. Sprawcy zbiegli.

Kijów, 5 marca. Ośmiu ludzi uzbrojonych w rewolwery i sztylety wtargnęło do urzędu pocztowego na przedmieściu Demiówka i zrabowało 8000 rubli.

Płock, 5 marca. W teatrze tutejszym, gdzie wczoraj miało się odbyć jakieś zgromadzenie, znaleziono pod sceną bombę, zaopatrzoną w lont.

Petersburg, 5 marca. Z Teheranu donoszą, że dżuma w prowincyi Seistan wygasa.

Petersburg, 5 marca. *(Pet. Agenc.).* Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem Belajewa zgromadzenie 6000 członków Związku handlowo-przemysłowego z Petersburga i z całego państwa. Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę: Dobro Rossyi zależy od swobód, zapowiedzianych w manifeście carskim z 30 października r. z., które powinny być wciągnięte do ustaw zasadniczych. Postępowanie obecne rządu, pozbawione wszelkiej legalności, prowadzi do strasznego wstrząśnienia dobrobytu Rossyi i nie może być nadal cierpiane bez ostatecznego narażenia kraju i dynastyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 marca 1906

HOTEL GEORGEA

PP. Hr. J. Koziebrodzki z Trembowli, W. Serwatowski z Jezierzan, W. Kom rnicki z Zawadki, Z. Ta nowski z Dzikowa. K. Czarkowski z Niegło wic, M. Jędrzejowicz z Dy ęgówki.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Dr S. Łążyński z Załucza, W. Morawski z Odrzechowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 marca 1906

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	80	252	80
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·95	100·15
styczeń lipiec	99·95	100·15
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·30	101·50
kwiecień-październik	101·20	101·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·25	160·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	195·50	197·50
„ „ 1864 po 100 zł.	289·—	290·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·15	118·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·05	100·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	484·—	487·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126·40	127·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·95	100·95
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·80	100·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·10	95·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	158·75	160·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·75	217·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·75	215·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne łos za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	150·—	151·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291·25	301·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	295·—	305·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·55	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·30	101·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·35	26·35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·30	53·[illegible]
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·25	34·[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	64·[illegible]
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·[illegible]
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·50	77·[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·75	320·[illegible]
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3025·—	3040·[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670·75	671·7[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	788·25	739·[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549·—	551·[illegible]
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·[illegible]
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	447·—	448·[illegible]
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1643·[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·—	559·[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·[illegible]
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·[illegible]
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5750·—	5770·[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·50	585·[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1021·—	1027·[illegible]
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	668·[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	636·—	646·[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·25	539·[illegible]
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2639·—	2649·[illegible]
Schodnicy 500 kor.	640·—	645·[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	274·[illegible]
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·37½	117·57
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·60	240·80
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·50	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1043/5 (6) (1638 2—3)

Na żądanie Zofii Głuszczak odbędzie się dnia 16 marca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya realności whl. 716 kg. gk. Bilka szlachecka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 226 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. E. 512/5 (8) (1586 3—3)

Dnia 21 marca 1906 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9, w Muszynie odbędzie się licytacya: a) 2/10 części realności lwh. 574, 575 i 931, b) 2/20 części realności lwh. 829, c) 4/30 części realności lwh. 426 ks. gr. gm. Tylicz, Markusa Natana Padowera własnych, oraz d) 2/10 części realności lwh. 1097 tejże gminy, Oryny z Kuligów Chowańcowej własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) b) c) na 1136 koron, ad d) na 960 kor., razem na 2096 koron.

Najniższa oferta wynosi: ad a) b) c) 757 koron 30 hal., wadyum 114 kor., ad d) 640 koron, wadyum 96 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 18 lutego 1906.

L. cz. E. 2122/5 (5) (1682)

Dnia 27 kwietnia 1906 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 2/4 części realności whl. 25 i 249 gminy Trybuchowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 545 kor.

Najniższa cena wynosi 352 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. E. 27/6 (7) (1690)

Na żądanie Dmytra Liwaka Iwana gospodarza w Starych Kutach, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 10 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1308 kor.

Najniższa cena wynosi 872 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczeni

tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 19 lutego 1906

L. cz. E. 599/5 (6) (689)

Na żądanie Amelii Farniczkówny obecnie zamężnej Łapińskiej we Lwowie, zastąpionej przez dra Kazimierza Fabry'ego, adwokata w Kętach, odbędzie się dnia 5. kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach, licytacya połowy realności lwh. 146 i 147 ks. gr. gm. kat. Kęty objętych, na imię dłużników zapisanych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, wychodków, płotu i drzew owocowych i innych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1) połowa lwh. 146 na 2199 kor. 97 hal., 2) połowa lwh. 147 na 568 kor. 95 hal., przynależytości zaś odnośnie do realności ad 1) na 45 kor. 50 hal., zaś ad 2) na 28 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi łącznie co do obydwóch realności 1894 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. E. 1155/5 (3) (1670 1—2)

Dnia 26 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 516 gminy Tłuste miasto objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5600 kor.

Najniższa cena wynosi 3733 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. E. 1234/5 (3) (1671)

Dnia 26 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 7 gminy Anielówka objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. E. 2450/5 (4) (1666)

Zobowiązany Jura Smytaniuk rolnik w Peczeniżynie.

Na żądanie Mojżesza Berggrüna kupca w Peczeniżynie odbędzie się dnia 27 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya całej realności whl. 1069 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej w skład której wchodzą parcele bud. 748 grunt. 1419, 1420, 1421 1 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku gospodarczego, stajni i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1772 kor. 25 hal., przynależności zaś na 945 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1811 kor. 84 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. E. 3260/5 (7) (1687)

Na żądanie Małki Schwarz jako zarządczyni spadku po bp. Simonie Schwarz w Hartfeldzie odbędzie się dnia 30 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/3 realności objętej whl. 38 ks. gr gm. Lesmowice, Hryńka Chmielowskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1232 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 821 kor. 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 9 lutego 1906.

L. cz. E. 502/5 (15) (1684)

Na żądanie Iwana Paszkiewicza rolnika w Przybyszowie zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Sanoku odbędzie się dnia 31 marca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1) 1/7 części realności whl. 93 ks. gr. gm. Przybyszów, 2) 3/28 części realności whl. 12 ks. gr. gminy Przybyszów, 3. 3/14 części realności whl. 19 ks. gr. gminy Przybyszów, 4) 5/35 części realności whl 50 ks. gr. gminy Przybyszów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad 1) 1534 kor. 7 hal., ad 2) 3 kor. 42 hal., ad 3) 130 kor., ad 4) 215 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1022 kor. 72 hal., ad 2) 2 kor. 28 hal., ad 3) 86 kor. 87 hal., ad 4) 143 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Bukowsko, dnia 13 lutego 1906.

L. cz. E. 1818/5, E. 3531/5 (1699)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya posiadłości gruntowej w Perespie Nr. 69 wyk. hip. ocenionej na 2201 kor. dnia 9 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1467 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nieobecnemu Aleksandrowi Błaszczuk przedtem w Krystynopolu ma być doręczona uchwała z 20 listopada 1905 E. 3531/5, którą zezwolono na sprzedaż posiadłości whl. 383 i 1/2 whl. 707 gm. Krystynopol.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Aleksandra Błaszczuk kuratorem dr. Filipowski, adwokat w Sokalu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 9 lutego 1906.

L. cz. E. 76/6 (3) (1696)

Dnia 10 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya a) 1/6 części posiadłości lwh. 1343 gm. Pniów oszacowanej na 38 kor. 23 hal., b) połowy posiadłości lwh. 1631 gm. Pniów oszacowanej na 401 kor. 69 hal., przynależności zaś na 26 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 25 kor. 48 hal., ad b) 285 kor. 72 hal. z przynal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3 marca 1906.

L. cz. E. 1103/5 (1694)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej, zastąpionego przez p. adw. dra Morawskiego w Mszanie Dolnej, odbędzie się dnia 8 marca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności gruntowych lwh 351 i połowy realności lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Kasina wielka objętych, Adama Ziemianina własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 394 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 264 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana Dolna, 22 grudnia 1905.

L. cz. E. 3698/5 (7) (1686)

Na żądanie Feiwischa Billiga odbędzie się dnia 30 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności, objętej whl. 2531 ks. gr. gm. Gródek, Tomasza Skrypko i Antoniny Skrypko własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia od strony gościńca i 2 kasztanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 936 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. E. 1352/5 (3) (1695)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Mszanie Dolnej odbędzie się dnia 14 marca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Gruszowiec objętej, Kunegundy Miłek własnej i połowy realności lwh. 66, oraz 1/8 części realności lwh. 54 gm. kat. Gruszowiec objętych, Antoniego Miłka własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione, a w szczególności połowa realności lwh. 53 na 667 kor. 88 hal., połowa realności lwh. 66 na 766 koron 60 hal., a 1/3 część realności lwh. 54 na 712 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 53 — 445 koron 25 h., co do połowy realności lwh. 66 — 511 koron 7 hal., a co do 1/8 części realności 54 — 475 koron 21 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana Dolna, 9 stycznia 1906.

L. cz. E. 3701/5 (5) (1691)

Na żądanie Salomona Lessnera, kupca w Wyżnicy, odbędzie się dnia 16 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 2/3 części z połowy realności whl. 930 gminy Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2238 koron.

Najniższa cena wynosi 1119 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie. niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. E. 1039/5 (8) (1697)

Dnia 20 marca 1906 godzina 10 rano odbędzie się w sali Nr. 14 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 712 gm. Wola radłowska.

Nieruchomość powyższa oszacowana na 904 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 602 koron 67 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radłów, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. E. 1011/5 (6) (1669)

Dnia 26 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya jednej szóstej części z niewydzielonej połowy realności wyk. hip. 552 gminy Tłuste miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 koron.

Najniższa cena wynosi 60 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. E. 18/6 (5) (1667)

Na żądanie Kelmana Liskiera w Pruchniku odbędzie się dnia 26 kwietnia 1906 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych w Pruchniku, licytacya realności objętej lwh. 638—574—606 ks. gr. gm. Rokietnica.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: whl. 638 na 500 kor., whl. 574 na 380 koron, whl. 606 na 1030 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 638 — 333 koron 34 hal., whl. 574 — 253 koron 34 hal., zaś whl. 606 — 686 koron 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. E. 934/5 (2) (1692)

Dnia 23 kwietnia 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, celem zniesienia wspólności, licytacya realności objęła whl. 2634 gm. Lubaczów, składająca się z parc. grunt. 3145/1, 3145/3 i bud. 1486 i 1487 z budynkami, wraz z przynależnościami, z wyjątkiem południowego i środkowego przedziału stajni.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. 57/5 (7) (1678 1—3)

Na żądanie Franciszka Ksawerego Szwejkowskiego w Nowym Sączu zastąpionego przez adwokata dr. Sichrawę odbędzie się dnia 4 kwietnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Koczanka whl. 587 objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37.221 kor. 18 hal., przynależności zaś na 5.732 kor.

Najniższa cena wynosi 28.650 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (1) (1617 3—3)

Na wniosek Mozesa Weilera, dzierżawcy młyna i właściciela realności w Chodorowie otwiera się po myśli §. 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Mozesa Weilera pod Firmą Spółki 69 99 zarejestrowane.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Rybotyckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Semilskiego w Chodorowie.

Wierzytelności konkusowe zgłosić należy do 9 marca 1906.

Audyencyę do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się na dzień 26 lutego 1906, zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 15 marca 1906 obie w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 9 lutego 1906.

L. cz. S. 3/6 (1) (1629 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schifry Ritter, nieprotokołowanej kupcowej w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego wyższego Włodzimierza Huzara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Maksymiliana Blumenfelda w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 marca 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 marca 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 kwietnia 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28 lutego 1906.

L. cz. S. 17/5 46 (1676)

W konkursie Markusa Kösslera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi zastępcą zawiadowcy masy pana Izraela Weinlös zastępcą zaś jego — ustanowiono pana adw. dr. Marcelego Panetha.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. S. 1/5 121 (1675)

W Konkursie Fradli Eisnerowej zawiadowca masy przedłożył projekt rozdziału masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać, brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do końca lutego 1906.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na 12 marca 1906 o godz. rano, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze 16.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Przemyśl, 17 stycznia 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 25500/II. (1673 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym 1) w Klęczanach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtu 592 kor. rocznie na służącego i 2) w Porąbce z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 17 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26 lutego 1906.

L. 161 Z. (1644 2—3)

Konkurs.

W Dublanach obok Lwowa od dnia 18 kwietnia 1906 r. jest do wydzierżawienia interes prowadzenia kuchni krajowej niższej szkoły rolniczej i restauracyi w domu mieszkalnym dla słuchaczów Akademii rolniczej.

Ubiegający się o ten interes mają złożyć najpóźniej do dnia 15 marca 1906 oferty swoje zaopatrzone w wadyum 2000 koron i deklaracyę, że znane im są dokładnie warunki dotyczącej umowy w kancelaryi Dyrekcyi krajowych Zakładów rolniczych w Dublanach, gdzie można także dowiedzieć się o warunkach i przejrzeć umowę.

Dyrekcya kraj. Zakładów rolniczych w Dublanach.

Dublany, dnia 17 marca 1906

L. Prez. 3986 (1602 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 50 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy sądu krajowego jako Naczelnika sądu powiatowego ewentualnie sędziego powiatowego przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu z dniem 20 marca 1906 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27 lutego 1906.

L. 3017 (1645 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 20 grudnia 1905 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę drogomistrza miejskiego z płacą roczną 1440 koron.

Posada jest do objęcia dnia 1 maja b. r.

Kandydaci mają się wykazać:

1) Metryką urodzenia lub chrztu, że nie przekroczyli 35 roku życia;

2) Świadectwem egzaminu na drogomistrza i przynajmniej dwuletnią praktyką zawodową;

3) Znajomością języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie, względnie odnośnemi świadectwami szkolnemi;

4) Obywatelstwem austryackiem;

5) Świadectwem zdrowia, wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego.

Podania udokumentowane oryginalnemi świadectwami wnosić należy do Magistratu najdalej do 1 kwietnia b. r. włącznie

Podania kandydatów bez egzaminu drogomistrza zostaną wprost odrzucone.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1906.

Burmistrz: Puntschert

L. 6416 (1674 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego w c. k. gimnazyum I w Tarnowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 14 kwietnia 1906. — Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 K. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 200 K. rocznie, ubranie służbowe, tudzież ewentualnie wolne mieszkanie w naturze w budynku szkolnym, a w tym wypadku pobierać będzie mianowany tylko połowę dodatku aktywalnego.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazym I w Tarnowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany cyrtyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 27 lutego 1906.

L. 313. (17[illegible]4 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jelesini.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana.

Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy tutejszego powiatu: Hucisko, Jeleśnia, Juszczyna, Korbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyborów, Przyłęków, Rychwałdek, Sopołnia mała, Sopołnia wielka i Swinna razem 15 gmin z ludnością 16 890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 kor płatną z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry oraz ryczałt na koszt podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 wyżej powołanej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Odnośne podania należy wnosić najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1906 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Zywiec, dnia 26 lutego 1906.

Kuratele.

L. cz. L. VI 1[illegible]/5 (5) (1548 2—3)

Łukasza Toronczaka lat 25 syna Walentego i Heleny ze Stanisławowa uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem ustanawia się Michała Didczuka ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 7 października 1905.

L. cz. IV. 349/83 (11) (1584 2—3)

Jędrzej Michalik syn Wojciecha z Mystkowa uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego jest Franciszek Michalik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 14 stycznia 1906.

L. cz. L. 6 5 (1634 2—3)

Za chorego na umyśle uznano Romana Semkułycza w Śliwkach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Waszkura w Śliwkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 1 sierpnia 1905.

L. cz. P. 133 4 (4) (1642 2—3)

Petronela Trościańska z Demycza uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Susaka z Chlebiczyna polnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 lipca 1904.

L. cz. P. 33/6 (1646 2—3)

Za marnotrawnego uznano Michała Wróbla gospodarza w Ciscu.

Kuratorem ustanowiono Michał Drożdża w Ciscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 9 lutego 1906.

L. cz. P. 254/5 (1594 2—3)

Michał Moroz z Podkamienia uznany został marnotrawnym, a kuratorem dlań ustanowiono Michała Terleckiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 7 października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 42 6 (1) (1633 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Henryce Siegelbaum z Buska wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Feiwla i Lei Danziger z Buska pozew o uznanie sumy 200 złr. czyli 400 kor. za umorzoną.

Na podstawie pozwu z dnia 21 lutego 1906 l. cz. C. II. 42/6 wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1906 godz. 10 rano, drzwi Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższej masy, ustanawia się p. Jakóba Siegelbauma w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczoną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 lutego 1906.

L. Prez. 24647. (1643 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Jan Bęgziak reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1905 l. 25.440/5 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożywszy dnia 2 stycznia 1906 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. C. II. 47/6 (1) (1688)

Przeciw Michałowi Damasiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Damasiewicza w Mogilnie pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży 1/6 z 1/3 części realności whl. 4 gm. kat. Mogilno.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 marca 1906 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. M. Schmala, adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 19 lutego 1906.

L. cz. C. I. 43/6 (1) (1719)

Nieznanemu z miejsca pobytu Mikołajowi Gudziak w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw Maryi Bodak i tow. o uznanie i intabulacyę prawa własności pgr. 1741 wchodzącej w skład whl. 694 ks. gr. gm. Pomorzany zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 lutego 1906 l. cz. C. I. 43/6 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1906 godz. 11 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Gudziak przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Dawida Naglera, adw. kraj. w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Gudziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. C. I. 48 06 (1) (1683)

Przeciw Jurkowi Urban, rolnikowi z Kulasznego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez malol. Tańkę Hańczar z Kulasznego pozew o ojcowstwo i alimenta zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 marca 1906 godz. 9 rano, do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jurka Urbana, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 18 lutego 1906.

L. 27.642

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lutego do 3. marca 1906.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Rohatyn	Demianów ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice gm. i ob. dw. (6 zagr.), Wulka tureb. gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Wąglik	Tłumacz	Pałahicze (ob. dw.);
Nosacizna	Stryj	Libuchora (1 zagr.);
	Turka	Jasienica zamkowa (1 zagr.); Turka (1 zagr.);
	Żółkiew	Mohylany ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Dąbrowa	Żelazówka (2 zagr.);
	Drohobycz	Rychcice (1 zagr.);
	Kołomyja	Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Dublany (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Drohobycz	Śniatynka (2 zagr.);
	Jaworów	Szczepłoty (4 zagr.);
	Kraków	Przylasek rusiecki (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (2 zagr.);
	Nisko	Grobla (1 zagr.);
	Rudki	Szołomienice (6 zagr.);
	Sambor	Wykoty (6 zagr.);
	Sokal	Starogród (2 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Kapuścińce (2 zagr.);
	Czortków	Dawidkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (2 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Myszkowce (1 zagr.), Sidorów (1 zagr.);
	Kałusz	Przewoziec (1 zagr.);
	Nadwórna	Łanczyn (1 zagr.);
	Pilzno	Głowaczowa (1 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (1 zagr.), Tyśmieniczany (2 zagr.);
	Stryj	Daszawa (1 zagr.);
	Tłumacz	Krzywotuły nowe (4 zagr.), Krasiłówka (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.), Kocurów (1 zagr.);
	Czortków	Kossów (1 zagr.);
	Dolina	Kalne (1 zagr.), Tiapcze (1 zagr.);
	Myślenice	Juszczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Rudki	Podzwierzyniec (1 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (2 zagr.);
	Złoczów	Kołtów (1 zagr.);
	Rawa ruska	Zaborze ob. dw. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. marca 1906.

L. cz. C. III. 53 6 (1) (1712)

W sprawie Jana Witkiewicza w Zakopanem przeciw Jędrzejowi Schmid Haszir i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Karoliny z Tomlanow Schmidowej vel Haszirowej o wystawienie zdolnego do intabulacyi dokumentu, ma być doręczoną uchwała c. k. sądu pow. w Nowym Targu z dnia 21 lutego 1906 l. cz. C. III 53 6 (1), którą audyencyę wyznaczono na dzień 7 marca 1906.

Ponieważ masa spadkowa ś. p. Karoliny z Tomlanow Schmidowej dotąd nie jest objęta, ustanawia się celem strzeżenia praw tejże masy kuratorem adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. C. III 39 6 (1663)

Przeciw niewiadomemu z miejsca i życia pobytu Wasylowi Wizniowiczowi i tow. wniesionym został do tut. sądu przez Petra Czyczaka syna Stefana i tow. pozew o własność części o pgr. l. 2341/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 marca 1906 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wasyla Wizniowicza ustanawia się pana adw. dr. Maksymiliana Finkelsteina w Kałuszu kuratorem, który zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kałusz, dnia 16 lutego 1906.

L. cz. CI. 68 6 (1) (1693)

Przeciw Iwanowi Hrycykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Fedka i Teklę Hrycyków pozew o zapłacenie kwoty 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1906 o 9 godzinie rano w biurze Nr. 16, niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Hrycyka, ustanawia się pana dra Jakóba Szłapę, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Hrycyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. C. I 31/6 (4) (1703)

Przeciw Dmytrowi Brezdeń w Glińsku, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Wolfa pozew o zapłatę 330 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lutego 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Brezdeń ustanawia się pana dra Menkesa adw. kraj. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Brezdeń w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. Cw. 135/6. (1654)

Przeciw Józefowi Kozickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowej pozew o zapłatę sumy wekslowej 3389 kor.

Celem strzeżenia praw Józefa Kozickiego ustanawia się pana dr. Morawskiego adwokata w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kozickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1906.

L. 28.334

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 marca 1906 L. 9174, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazane jest wprowadzanie szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazane:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Békés, powiat sądowy Békés: z gminy Békés; powiat sądowy Békéscsaba: z gminy Békéscsaba; powiat sądowy Gyula: z gminy Gyulavár;

komitat Fejér, powiat sądowy Adony: z gminy Ercsi; powiat sądowy Mór: z gminy Magyaralmás; powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Hercegfalva, Igar, Sárszentmiklós; powiat sądowy Vál; z gminy Mány;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gminy Kisköre;

komitat Kolosz, powiat sądowy Nagysármás: z gminy Novoly;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgóc: z gminy Nemeskürt;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Rákospalota;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Harangfalva, Pudmeric i z miasta Nagyszombat;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gmin Öreglak; powiat sądowy Marcal: z gminy Pusztakovácsi; powiat sądowy Szigetvár: z gminy Szulimán; powiat sądowy Tab: z gminy Városhidvég;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gminy Bölcske; powiat sądowy Simontornya: z gminy Pálfa; powiat sądowy Tamás: z gmin Majsamiklósvár, Szemcséd;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Torda: z gminy Bagyon;

komitat Ung, powiat sądowy Perecseny: z gminy Turjavágás;

komitat Veszprem, powiat sądowy Enying: z gmin Lajoskomárom, Lepsény; powiat sądowy Zirc: z gminy Sur;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak: z gminy Sárospatak;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitet Arad, powiat sądowy Radna: z gminy Petris;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Obecse: z gminy Bác-földvár; powiat sądowy Titel: z gminy Titel; powiat sądowy Zsablya: z gminy Sajkásgyörgye;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Verebély: z gmin Füss, Nagymánya, Nagyvalkház;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyo: z gminy Zselyk;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gmin Meziád Papmezöszelistye; powiat sądowy Vaskóh: z gmin Lehecsény, Szerbesd;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Sövényháza;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Lucska;

komitat Hajdú, powiat sądowy Hajdúböszörmény: z gmin Hajdúdorog, Téglás;

komitat Háromszék, powiat sądowy Miklosvár: z gminy Erösd;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Varsány;

komitat Hunyad, powiat sądowy: Hátszeg: z gmin Jovalcsel, Kitid, Lunkány, Macsó, Nalácvád, Oláhbrettye, Zeykfalva;

komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok, powiat sądowy Tiszafelsö: z gmin Kenderes, Tiszaderzs, Tiszaszentimre i z miasta Túrkeve;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gminy Drág; powiat sądowy Nádasment: z gmin Bogártelke, Jegenye, Magyarszentpál;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Facset: z gmin Bozsur, Forasest, Kossova, Kostej, Romángladna, Zold; powiat sądowy Jám: z gmin Berlistye, Vranyuc; powiat sądowy Karánsebes: z gminy Pojána i z miasta Karánsebes; powiat sądowy Oravica: z gminy Kákova; powiat sądowy Resica: z gmin Delinyest, Tirnáva; powiat sądowy Temes: z gminy Gavosdia; powiat sądowy Teregova: z gminy Kuptoria;

komitat Máramaros, powiat sądowy Izavölgy: z gminy Jód; powiat sądowy Ökörmezö: z gminy Alsóhidegpatak;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-alsó: z gmin Kelementelke, Mezömadaras; powiat sądowy: Maros-felsö: z gminy Mezöpagocsa; powiat sądowy Régen alsó: z gmin Erdöszengyel, Hétbükk, Kincses, Szentmihály; powiat sądowy Régen-felsö: z gminy Liget;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Datk; powiat sądowy Nagysink: z gminy Prázsmár;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Gács, Gácsfalu, Lupacs, Podrecsány, Prága, Tosonca;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Szentmihályúr; powiat sądowy Nyitra: z gmin Csitár, Gerencsér;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Vác: z gminy Galgamácsa;

komitat Pozsony, powiat sądowy Nagyszombat: z gminy Szomolány;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Nagyhalász, Sényö; powiat sądowy Dadafelsö: z gmin Gáva, Nagyfalu; powiat sądowy Kisvárda: z gminy Anarcs, Kisvarda;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z miasta Nagyszeben; powiat sądowy Nagydisznód: z gmin Nagytalmács, Vesztény; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Vurpód;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gminy Teplicska; powiat sądowy Szepesszombat: z gminy Kubach;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákigorbó; z gmin Csernek, Kólózna, Nagylózna, Semesnye;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Bachóvár; powiat sądowy Fehértemplom: z miasta Fehértemplom; powiat sądowy Központ: z gmin Giroda, Románszentmihály; powiat sądowy Kubin: z gminy Temeskubin; powiat sądowy Ujarad: z gminy Füskút; powiat sądowy Vinga: z gmin Murány, Orcyfalva, Románbenesek;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójara: z gminy Alsójara;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalva: z gminy Torontálsziget: powiat sądowy Módos: z gminy Tógyer; powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Lukácsfalva, Perlasz, Torontalerzsébetlak; powiat sądowy Pancsova: z gminy Révaujfalu; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Törökbecse;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmártonbiatnica: z gmin Krpelán, Turócszentmárton;

komitat Undvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Homoródalmás, Homoródbaróc;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Veke;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Benesháza; powiat sądodowy Zólyom: z gminy Osztroluka, Ujmogyoród, Zólyomluko;

jakoteż z municypalnych miast Kolozsvár, Szeged V. rejon, Temesvár, Zombor;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Arva, powiat sądowy Námesztó: z gminy Rabocsa;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Zsablya: z gminy Zsablya;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gmin Csokva, Nadasd;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gminy Uzon;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gmin Csáb, Kiscsalomia, Leszenye;

komitat Kolozs, powiat sądowy Nadasment: z gminy Magyargórkó;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Maros: z gminy Osztrov;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Rókamezö;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Marosalso: z gminy Lörincfalva; powiat sądowy Marosfelsö: z gmin Koronka;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Segesvár: z gminy Mese;

komitat Nógrad, powiat sądowy Gács: z gminy Gács;

komitat Nyitra, powiat sądowy Pöstyén: z gmin Pöstyén, Wittenz; powiat sądowy Vagsellye; z gminy Vagsellye;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dadafelsö: z gminy Vencsellö;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölniczbánya: z gminy Svedlér; powiat sądowy Szepesváralja: z gminy Krompach;

komitat Temes, powiat sądowy Ujarad: z gminy Fibis;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Dubovó, Kiscsepesény, Lászlófalu; powiat sądowy Szentmartonblatnica: z gmin Blatnica, Pribóc;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sárospatak; z gmin Karád, Tiszakarád;

jakoteż z municypalnych miast Marosvásárhely, Szeged VII. rejon;

d) z powodu **ospy u owiec, wprowadzanie owiec:**

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Topolya: z gminy Topolya;

komitat Hunyad, powiat sądowy Szászváros: z gminy Vajdej;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Dicsöszentmárton: z gmin Adámos, Bogacs, Désfalva, Harangláb, Kisszentlászló; powiat sądowy Erzsébetváros: z gminy Hétúr; powiat sądowy Radnót: z gmin Kiscserged, Nagycserged, Nagyteremi;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Teregova: z gminy Kornya;

komitat Maros-Torda. powiat sądowy Maros-alsó: z gmin Bede, Gyalakuta, Mezöpanit, Szentháromság; powiat sądowy Maro-felsö: z gmin Bós, Jedd, Kál, Nagyadorján, Nyárádgálfalva, Nyomat, Udvarfalva; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Csikfalva, Erdöszentgyörgy, Geges, Kibéd, Köszvényes, Markod, Nyáradszentimre, Rigmány, Sóvárad, Szováta;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Dés: z gminy Kissomkut; powiat sądowy Kékes: z gminy Cente;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Jaszenova; powiat sądowy Vinga: z gminy Monostor;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc: z gminy Keresed; powiat sądowy Marosludas: z gminy Marosbogát;

komitat Túróc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Turán;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bözöd, Bözödujfalu, Csöb, Enlaka, Gagy, Martonos, Nagykede, Nagysolymos, Rava, Szekelyszállás, Szentábrahám; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Felsösófalva, Kápolnásolahfalu, Kecsetkisfalud, Parajd, Szentegyházasoláhfalu;

e) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułów mułoosłów): *)

komitet Zala, powiat sądowy Letenye: z gminy Letenye; powiat sądowy Perlak: z gmin Alsódomború, Alsómihalyovec, Csukovec, Draskovec, Drávaegyház, Hermusovec, Jurcsevec, Murakirály, Muravid, Opporovec, Perlak, Podbreszt, Szentmária.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej wprowadzanie zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz, i świń):

komitat Virovitica, powiat Virovitica: z gminy Virovitica;

b) z powodu **pomoru świń wprowadzanie świń:**

komitat Lika-Krbava, powiat Korenica: z gminy Bunić-Korenica; powiat Otočac: z gmin Brlog, Sinac; powiat Perušic: z gmin Pazarište, Klanac), Perušic;

komitat Sriem, powiat Stara Pazova; z gmin Novi Slankamen; powiat Vukovar: z gminy Bobotá;

komitat Zagreb, powiat Kostajnica: z gminy Staza; powiat Jaska: z gminy Klinčaselo;

jakoteż z municypalnego miasta Zemun;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej wprowadzanie świń:**

komitat Zagrzeb, powiat Kostajnica: z gminy Dubica;

d) z powodu **zarazy stadniczej wprowadzanie zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułów, mułoosłów): *)

komitat Zagreb, powiat Sweti-Iwan-Zelina: z gmin Kašina, Moravce-Belowaru;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

z powodu **zawleczenia pomoru świń zakaz wprowadzania świń:**

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Nagyenyed łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Alsó-Fehér), Arad Borosjenö, Borossebes, Elek, Kis-Jönö, Nagyhalmagy, Pécska, Ternova, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja, Bácsalmas, Hodsag Kula, Németpalanka, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bárs), Békés, Békes Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orozháza, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés) Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg) Naszód (komitat Beszterce-Naszód), Bél, Beretyó Ujfalu, Cseffa, Derecske, Elesd, Ermihályfalva, Kospont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Sárrét, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Esztergom, łącznie z miatem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony, Mór, Sárbogárd, Székes Fejérvár, Vál (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Sokoróalja, Toszigetcsilizköz, (komitat Györ), Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsó-Jászág, Alsó-Tisza, Felsö-Jászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Hosszússzó, (komitat Kis Küküllö), Koloszvar, łącznie z miastem Kolosz, (komitat Kolosz), Csallókcz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Béga, Bogsán, Bosovics, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Orsova (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Taraczviz, Tecsö (komitat Maramáros), Magyaróvár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád) Nyitrazsambokrét, Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Abony, łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Dunavecse, Gödöllö, Kalocsa, Kisköros, łącznie z miastem Kiskunhalas, Kis-Kun-Felegyháza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklos, Monor, Nagy-Káta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsocsallóköz, Felsöczallóköz, Pozsony, łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Alsotarcza, Felsötarcza, łącznie z miastem Kizseben, Makovicza, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekcsö, łącznie z miastem Bartfa, Tapoly, (komitat Sáros), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsöpulya, Kapuvár, Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, (komitat Sopron), Nico-Dada, łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehérgyarmad, Mátészalka, Nagy-Bánya, łącznie z miastem Nagy-Bánya i Felsö Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagysomkút, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár). Szászsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Szilágycseh, Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo, (komitat Szilágy), Betlen, Dées, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Magyarlápos, Nagyilonda, Szamos-Ujvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok Doboka), Csakova, Detta, Lippa, Rekaz, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Torda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó (komitat Torda-Aranyos), Banlak, Csene, Nagykikinda, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Szentmiklos, Párdany, Perjámos, Törökkanizsa, Zsombolya (komitat Torontal), Ban (komitat Trencsén), Tiszaninnen, Tiszantúl, (komitat Ugocsa), Kapos, Szobrancz, Ungvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Ung) Celldömölk, Körmend, Köszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápá, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprem, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprem), Alsö-Lendva, Csáktornya, Kanizsa, łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Galczécz, Homonna, Nagymihály, Szerencs, Sztropko, Tokay, Varannó (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Baja, Debreczen, Györ, Hódmezövásárhely, Kassa, Kecskemet, Komárom, Pozsony, Szabadka, Szátmár Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii.

z powodu zawleczenia pomoru zakaz wprowadzania świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Cazma (łącznie z miastem Ivanec), Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Ogulin, Vojnić, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Irig, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma, Vinkovci, Zupanje, (komitat Sriem [Syrmien]) Ivanec, Klanjec,

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojskowych.

Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Našice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Glina, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, VelikaGorica, Vrginmost, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), jakoteż z municypalnego miasta Varaždin.

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w granicznym powiecie Rajka (komitat Moson) na Węgrzech zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń),

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Jad, łącznie z miastem Beszterczе (komitat Beszterce-Naszod), Felöör (komitat Vas) na Węgrzech, i w powiatach Gospić, łącznie z miastem Karlobag (komitat Lika-Krbava), Cirkvenica (komitat Modruš-Rieka), Samobor (komitat Zagrzeb) w Kroacyi-Slawonii zakazane jest wprowadzanie świń,

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Mura-Szombat (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń,

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa: Benkowac, Bruck nad Litawą, Gurkfeld, Hartberg, Kimpolung, Lussin, Radkersburg, Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do wprowadzania winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w rejonach gmin sąsiednich w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ile by nie można zezwolić na przewiezienie zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8., 15. i 25. lutego 1906 L. 5701, 6729 i 8007, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 10., 17. i 24 lutego 1906 L 18.201, 21.780 i 24.745 („Gazeta Lwowska" z 13., 20. i 25. lutego 1906 Nr. 34, 40 i 45).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 marca 1906.

L. cz. CwII. 213/6 (1) (1679)

Przeciw Pinkasowi Goldnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego i handlowego w Krakowie przez Jakóba Bobera w Krakowie pozew o 488 kor. 30 h. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Grossa, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22 lutego 1906.

L. cz. Cl. 44/6 (1) (1718)

Nieznanemu z miejsca pobytu Mikołajowi Gudziakowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw Maryi Bodak i tow. o zniesienie spółwłasności realności whl. 694 i 1209 ks. gr. gm. kat. Pomorzany ma być doręczona uchwała z 14 lutego 1906 l. cz. Cl. 44/6 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1906 godzina 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mikołaj Gudziak przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Dadwida Naglera, adwokata krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Gudziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 14 lutego 1906.

L. cz. C. 52/6 (1) (1702)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Figura, przedtem w Desznicy zamieszkałej, wniósł Wasyl Figura w Desznicy pozew o 307 koron 60 h.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 9 marca 1906 godzina 8 rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie, będzie pozwaną zastępować, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. C. 56/6 (1) (1660)

Przeciw Pawłowi Budziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Olbrycha i Franciszka Czyża z Wójtowy pozew o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 106 gm Wojtowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1906 godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Pawła Budziaka, ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Budziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. C. 54/6 (1) (1701)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Rucinskiej, żonie Jana, przedtem w Czekaju zamieszkałej, wniósł ks. Jan Jakiel z Osieka pozew o 514 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 9 marca 1906 godzina 9 rano, biuro 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie, będzie pozwaną zastępować, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 23 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/6 (2) (1606 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Taube, kupca we Lwowie, ulica Szpitalna l. 11, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wniosko dawcy rzekomo zaginionego weksla z daty Lemberg den 24 November 1905 na kwotę 1200 koron, opiewającego przez wnioskodawcę Józefa Taube wystawionego, a przez Mojżesza Ewingera, kupca we Lwowie ul. Żółkiewska l. 1 zaakceptowanego, płatnego dnia 31 stycznia 1906.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edektu, ileże w przeciwnym razie weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1906.

Spadki.

L. cz. A. 478/5 (1593 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Frimy Schweller zam. Wechsel i Keili Schweller aby w przeciągu roku wniosły oświadczenie do spadku po Symie Schweller zmarłej w Gołogórach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Katzem.

Rohatyn, dnia 5 pazdziernika 1905.

L. cz. A. V 215/5 (1588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że dnia 15 kwietnia 1905 w Hwoździe Jakób Händel, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim powołaną jest jego matka Etia Händel.

Gdy miejsce pobytu Eti Händel nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem dr. Wincentym Markiewiczem z Nadwórnej.

Nadwórna, dnia 27 grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 20/6 (1574 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:
Siedziba firmy: Zakopane.
Brzmienie firmy: Leon Kohan.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i delikatesów.
Właściciel: Leon Kohan.
Data wpisu: 25 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 119. Pjd. I 91/9 (1626)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:
Siedziba firmy: Uścieczko.
Brzmienie firmy: Mojżesz Leib Rindner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w Uścieczku.
Właściciel (J) Mojżesz Leib Rindner.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.
Dzień wpisu: 13 lutego 1906
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II
Tarnopol, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. Firm. 1254 Spłk. I 65/8 (1625)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:
Siedziba firmy: Kudryńce.
Brzmienie firmy: Bracia Bartfeld.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo gorzelniane w Kudryńcach.
Forma spółki: jawna od 30 sierpnia 1905.
Spólnicy: Aron Bartfeld, Salamon Bartfeld i Chaim Simche Żim. Bartfeld w Kudryńcach.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni łącznie dwaj ze wszystkich trzech spólników.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łącznie umieszczone własnoręczne podpisy imienia i nazwiska dwóch ze wszystkich trzech spólników.
Dzień wpisu: 30 listopada 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24 listopada 1905.

L. cz. Firm. 410/5 Spółka TII. 62 B. (1619)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:
Siedziba firmy: Peczeniżyn
Brzmienie firmy: Propinationspachtung in Peczeniżyn von Zwiebel, Kahane et Zweig, z powodu rozwiązania interesu od r. 1896.
Data wpisu: 3/12 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 16/6 Stow. I 563. (1618)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń:
Siedziba stowarzyszenia: Taurów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Taurowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 18 grudnia 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na oprocentowanie i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: ks. Franciszek Bartha proboszcz przełożony, Michał Zapotoczny syn Macieja zastępca przełożonego, Stanisław Szymczyna, Mikołaj Natołoczny, Stanisław Zapotoczny, Iwan Lubiński i Marceli Lenartowicz rolnicy w Taurowie członkowie.
Podpis firmy (F Z.) Pod pieczęcią firmy kładą swoje podpisy przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia odbywają się przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki a ogłoszenie Walnego Zebrania także przez rozesłanie cyrkularza do członków.
Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 koron może być płacony w półrocznych ratach po 1 kor.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 31 stycznia 1906.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 27 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu starosamborskiego w Starym Samborze odbędzie się dnia 13 marca 1906 o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Starym Samborze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1905.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z odbytych szkonter kasy i sprawdzenie rachunków i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1906.
6. Wniosek na przystąpienie do Związku Towarzystw.
7. Wnioski członków.

Stary Sambor, dnia 27 lutego 1906.

J. Rudziński, sekretarz, **Ks. Wasylkiewicz**, prezes.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogórki, kapustę kwaszoną cebulę etc. oferuje

Ant. K. LINEK, Znojmo.

Karol Domiczek

Lwów, Sykstuska 23,

Sprzedaje **ROWERY** niezrównanej jakości marki **„Orzeł“ i „Jana“** Pucha w Grazu, oraz motory dwukołowe i wozy motorowe tej ostatniej firmy po bardzo przystępnych cenach.
Specyalny dział dla naprawy, emaliowania i niklowania Rowerów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1906

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 5 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka praca przez cały rok w domu Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska.

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



I. konces. Zakład instalacyjny

SCHLACHTER i PREIS

Lwów, Pasaż Hausmana.

Filia: Drohobycz.



wykonywa

Urządzenia GAZOWE, WODOCIĄGI, KLOZETY, ŁAZIENKI, UMYWALNIE według najnowszych wymagań.

Wszelkie reparacye uskutecznia się tanio i szybko.

Kosztorysy bezpłatnie.

Telefon 578.

Wykaz firm,

które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1906, z krajową stacyą chem. roln. w Dublanach,

zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych ustanowionych przez Wydział krajowy król Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

1. Józef Karrach — Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży żużli Thomasa w Wiedniu oraz firmy Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
2. Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma E. Bahlsen — Kraków.
5. Związek handlowy dla kółek rolniczych — Kraków.
6. Zarząd główny kółek rolniczych — Lwów.
7. Bank rolniczy — Lwów.
8. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.
9. Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie.
10. Schonker i Jakubowicz w Wadowicach.

Józef Mikułowski-Pomorski,
kierownik stacyi chem. roln. w Dublanach.

1906 r. Zaproszenie do przedpłaty na **Rok VI-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(dawniej »MELOMAN«)

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim

pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno - pedagogiczne, sprawozdania z sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“, przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

PRENUMERATA WYNOSI:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: KWARTALNIE **4 koron**, PÓŁROCZNIE **8 koron**, ROCZNIE **16 koron**. Numer pojedynczy **1 kor. 40 hal.**

Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),
PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, numerami albumowymi, dodatkiem powieściowym w [illegible] i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają **kwartalnie 60 hal.**, półrocznie **1 kor. 20 hal.**, **rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują: **Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.